

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi co niedzielę z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz po Nieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., Tel. 61 i 64

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 141.

Leszno, niedziela dnia 21 czerwca 1931 r.

Rok XII.

Wartości duchowe.

XI. Zjazd Katolicki w pogranicznym Zbąszczyńcu.

Zawsze wielkie znaczenie Zjazdu Katolickiego staje się wyjątkowo doniosłe ze względu na dany czas jego i miejsce. Doniosłość tę należy sobie należyście uprzytomnić, aby rozmiary uroczystości, ożywiające uczestników jej uczucia dostrzegli się do wielkości chwili, do roli tego terenu, na którym odbędzie się ta zawsze i wszędzie pożądana a dziś i tutaj wprost nieodzowna manifestacja katolicka i polska.

Walka dwóch światów, światła prawdy, swobody, miłości Chrystusowej ze światem fałszu, ucisku, nienawiści socjalistycznej, pogańskiej, bezwyznaniowej — doszła do niebywałego napiecia.

Już nie tylko na olbrzymich obszarach ujarzmionej przez ciemne moce Rosji, ale i na przeciwnym północno odmiennie, bo przecież szczęśliwością południa cieszącej się Hiszpanii — widzimy najdziwniejsze objawy barbarzyństwa, wybuchy specjalnej nienawiści do tego, co ucieleśnia najszczytniejsze ideały prawdy, dobra i piękna; widzimy bezczeszczenie, burzenie, palenie kościołów.

Nie tak jaskrawe, wyuzdane, pierwotne kształty przybrała ta nienawistna zacięta walka z Kościołem w innych krajach europejskich. Dłuższa, głębsza kultura nakłada pewne hamulce poczynaniom wrogów Chrześcijaństwa, lecz ich ataki cechuje ta sama dążność do usunięcia z życia religii, a przynajmniej do podporządkowania jej innym, sprzecznym z nią „idealom”.

Najgroźniejszą pod tym względem staty się — poza Rosją i Hiszpanią — wydarzenia we Włoszech. Tam faszysty — w pierwszych swych okresach — tak sympatyczny narodowo we wszystkich krajach — doszedł do przesady, jednostronności, błędów, które grożą zniszczeniem jego dotychczasowym zasługom i zdobyciom. Przesada, jednostronność, błąd faszysty uwiódł go do przesady, do usunięcia z życia Stolicą Apostolską, która zawsze popiera dążności, którym przywiera hasło Ojczyzna, ale niezmiennie domaga się, aby one uzupełniane, poprzedzane były przez wyższe hasło: Bóg.

Z chwila, kiedy o ten, a przynajmniej o konsekwencjach, wynikających stąd zapomnieli faszysty, zaczęły się na słońcu ich ideały pojawiać plamy. Słowno ich hasło: Ojczyzna, zaczęło się obulcać, pomniejszać się do innego, tylko do Państwa.

Nie dziw, że najgorsi wrogowie narodowców, że bolszewicy powitali tę przemianę z radością, że polityka faszystów swe złowrogię gratulacje.

Bliżej, tuż za kordonem granicznym obserwujemy jeszcze bardziej niebezpieczne, bo stała, systematyczne, przeważnie maską, obłudą zakrywane zwalnianie zasad chrześcijańskich. Walkę tę prowadzą nie tylko jawni zwolennicy socjalizmu, pogaństwa, bezwyznaniowości, lecz także formalnie wierzący, którzy jednak, odwiecznym zwyczajem krzyżackim chcą nawet religię uczynić narzędziem dążeń nawiastkowych, jej istotą sprzeczną, bo narzędziem pogańskiego, materialistycznego nacjonalizmu, ucisku, grabieży.

Wszystkie te i podobne dążności antychrześcijańskie przejmują grozi zwolenników ładu, pokoju, postępu, które, — jak doświadczenia wieków, lat już tysięcy pouczają — ostać się, rozkwitać mogą jedynie na niewzruszonych, o prawdę niezmienną opartych, z życiem zgodnych zasadach chrześcijańskich.

Wszystko inne, wszystko z niemi sprzeczne prowadzi wcześniej lub później do anarchy, do walki wszystkich z wszystkimi, która przyszłość świata coła wstęga.

Polska chce, Polska musi iść naprzód — to kwestja jej: być albo nie być.

Naprzód iść można nie inaczej, jak przez budzenie, pielęgnowanie wartości duchowych, które bezduszny materializm zabija a chrześcijaństwo, katolicyzm rozwija.

Pomnąc o tem, trzeba nam dziś, w chwili wzmożenia się walki dwóch światów; trzeba nam tutaj na Pograniczu, skąd winien iść przykład budujący dla całego kraju — w sposób wyraźny, donośny zamianifestować, że wiernie stoimy przy Wierze i ze-

spolonej z nią Narodowości naszej, że hasłem naszym było i będzie: Bóg i Ojczyzna!

To hasło niechże nam w myśli świątłych wsta-
zań Ojca Świętego przyświeca w najtrudniejszej, naj-
odpowiedniejszej i najradośniejszej pracy, jaką jest
wychowanie młodego pokolenia

Młodzi — to przecież przyszłość Narodu. Przysz-
łość tę kształtujemy według zasad chrześcijańskich,
aby stała się jak one jasna, niewzruszona, zwycięska;
aby Ojczyzna zajaśniała, rozkwitła nam nową Połegą
i Chwałą.

Pakt sowiecko-niemiecki przeciw polskim granicom.

Berlin, 19. 6. Prasa niemiecka potwierdza wiadomość, że w dniu 29 bm. będzie podpisane przedłużenie traktatu sowiecko-niemieckiego z 1926 r. na dalsze trzy lata.

Przy tej sposobności prasa donosi zgodnie, że rząd sowiecki informuje stałe rząd niemiecki o stanie prowadzonych przez siebie w Paryżu rokowań z rządem francuskim. Równocześnie zaś twierdzi, jakoby rząd sowiecki zapewnił Niemcy, iż meritum pertraktacji z Paryżem nie kryje żadnego niebezpieczeństwa dla Niemiec na wschodzie, t. j. iż nie porusza spraw polskich.

Inspirowane dzienniki niemieckie wyrażają swego czasu obawę, że w zamierzonej umowie francusko-sowieckiej mogą być zawarte punkty, gwarantujące ze strony sowieckiej granicę Polski („wschodnie Locarno”).

Obawy te znalazły swój wyraz przedewszystkiem w sensacyjnym artykule „Germanji” z dn. 18 bm.

Dzisiejsza demokratyczna „Berliner Volkszeitung” mówi z całą pewnością, że pochodzi on z oficjalnych źródeł niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych. „Berliner Volkszeitung” dodaje od siebie na-

stępujący komentarz do tego niezwyklego artykułu „Germanji”.

Artykuł ten — pisze gazeta — napewno wywoła w obecnej chwili wielkie zaniepokojenie zarówno w Paryżu jak i w Warszawie. Wiadomo bowiem, że w Paryżu rokowania francusko-sowieckie początkowo na temat spraw gospodarczych, mają od pewnego czasu na celu dojście do politycznego paktu o niezagrożeniu. Nie jest już tajemnicą, że Francja chciała by Rosję nacisnąć w kierunku jakiegoś „wschodniego Locarno”, któreby gwarantowało Polsce obecny stan posiadania. I oto w ciągu tych rokowań wybuchła nagłe podobne oświadczenie ze strony dziennika rządowego, które zupełnie jasno reklamuje pakt niemiecko-sowiecki, jako rosyjską gwarancję niemieckich pretensyj do korytarza polskiego i do Górnego Śląska.

Wiecej nawet — bo wywołuje się wrażenie, jakoby między rządem niemieckim a sowieckim istniała jakaś milcząca umowa, że pewnego dnia oba państwa wystąpią za odebraniem Polsce tych obszarów.

Ambasada sowiecka w Berlinie sama została zaskoczona tego rodzaju niemiecką inspiracją prasy rządowej, starającą się tym sposobem wywrzeć nacisk na rokowania paryskie.

Mistrz, Paderewski nie przyjedzie do Polski?

Z Szwajcarii nadeszły prywatną drogą wiadomości, że stan zdrowia p. Paderewskiego jest niepokojący, wobec czego bardzo możliwe jest, że Ignacy Paderewski będzie zmuszony odwołać swój przyjazd do Polski.

Ks. Seipl tworzy nowy rząd.

Wiedeń, 19. 6. (PAT.) Misja dr. Gürtlera utworzenia rządu nie powiodła się. Obecnie stara się utworzyć rząd b. kanclerz ksiądz dr. Seipl. Dąży on do utworzenia rządu koalicyjnego, który miałby objąć wszystkie stronnictwa.

Wiedeń, 19. 6. W kołach parlamentarnych wielkie wrażenie wywołała wiadomość o powierzeniu przez prezydenta Austrii misji tworzenia gabinetu przywódcy chrześcijańskiej demokracji, ks. Seiplovi. Ponieważ ks. Seipl, znany jest jako przeciwnik anshlusu, przeło w kołach zwolenników tej koncepcji zapanował duży niepokój.

Rozbudowa floty francuskiej.

Paryż, 19. 6. (PAT.) Przed głosowaniem nad całością projektu ustawy, dotyczącego części programu morskiego na rok 1931-32, izba przyjęła 455 głosami przeciwko 15 pierwszy artykuł ustawy, upoważniający rząd do rozpoczęcia budowy okrętu liniowego oraz dwu krążowników drugiej klasy. Artykuł postanawia również, iż ustalenie wysokości tonażu, oraz dopuszczalnej szybkości statku będzie podlegało aprobatie parlamentu. Artykuł drugi ustawy upoważnia rząd do rozpoczęcia budowy jednego statku-awiso, jednego transportowca przybrzeżnego oraz czterech statków konwojujących.

Nowy wstrząs na giełdzie berlińskiej.

Berlin, 19. 6. Po przejściowej uspokojeniu była dzisiejsza giełda dewizowa widowiskiem nowego silnego wstrząsu.

Z bliżej nieokreślonych powodów kurs dolara spadł do 4,21,35 mk.

Równocześnie funt szterling i frank francuski osiągnęły górny punkt złota. Popyt na dolary wy-
razał się cyfrą 50 do 60 milionów dolarów.

Kryzys wkrótce się skończy.

Donoszą z New Yorku, że znany ze swoich trafnych przewidywań, statystyk Robert Babson, który w swoim czasie przewidywał m. in. krach giełdowy z r. 1929, nadesłał w dniu 17 bm. depeszę obradującej w New Yorku konferencji fachowców ogłoszeniowych, w której oświadczył, że depresja osiągnęła swój największy poziom i zbliża się teraz szybko fala „prosperity”.

Z ostatniej chwili.

Wyjazd dyr. Dreckiego do Genewy.

Warszawa, 20. 6. Dyrektor departamentu ubezpieczeń społecznych w ministerstwie pracy i opieki społecznej, inż. Jerzy Drecki, wyjechał w dniu 19. bm. do Genewy, zaproszony na posiedzenie komisji ekspertów dla spraw ubezpieczeń społecznych przy Międzynarodowym Biurze Pracy. Komisja rozpoczyna swe obrady w dniu 22 bm. ma ona za zadanie uzyskać opinie ekspertów dla użytku Międzynarodowego Biura Pracy w sprawie opracowywanych obecnie projektów międzynarodowej konwencji o ubezpieczeniu na starość, na wypadek kłótni i na wypadek śmierci. Projekt tej konwencji wniesiony będzie pod obrady XVI sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy w r. 1932.

Należy zaznaczyć, że ekspertów do Komisji mianuje rada administracyjna M. B. P. z pośród wybitnych fachowców i znawców zagadnień objętych zakresem tych komisji.

Wzmocnienie emigracji robotniczej do Francji.

Urząd Emigracyjny wyraził zgodę na wznowienie tytułem próby emigracji robotniczej rolnych z Polski do departamentu Doubs, wobec utworzenia tam instytucji opieki nad cudzoziemcami, zatrudnionymi w gospodarstwach rolnych.

Transporty robotnicze rolnych do Francji i Belgii odjeżdżają we czwartki wieczorem z dworca głównego w Poznaniu. Wszelkich informacji w tych sprawach udziela syndikat emigracyjny.

W pobliskim Tyrolu.

(Notatki z wycieczki w Pieniny.)

Przyszli do nas raz przyjaciel — młody, świeżo upieczony inżynier, rodem z Podkarpacia, pełen jeszcze studenckiej fantazji i zapału. Tym razem usposobiony był zjadliwie.

— Co widzę? Studujecie mapę? Naturalnie! Wycieczka do Paryża, na wystawę! Żeby w tydzień puścić wszystkie pieniądze, a potem resztę urlopu dusić się w mieście! A czy wiecie gdzie jest Zawoja?

Spojrzelśmy po sobie, trochę niepewnie. To pewnie wstyd nie wiedzieć.

— Pewnie, gdzieś koło Kosowa — bąknął ktoś wstydliwie.

Inżynierek roześmiał się pogardliwie.

— Naturalnie! Na waszych mapach Zawoi nie ma! Ani pewnie Pienin?

— Bo to mapa Europy Zachodniej — próbował ktoś tłumaczyć.

— Wam zawsze tylko Europa w głowie! Cudze chwalebne, swego nie znacie. Ja wam nie bronęjechać do Europy, ale są zakątki w Polsce, które trzeba znać. No, poprostu trzeba, i koniec. Jedyny za tydzień wszyscy razem. Ja poprowadzę. Najpierw Babia Góra — potem Pieniny. Tydzień czasu wystarczy. Nie pożałujecie. No — już?

— Hm... Tak odrazu?

— Odrazu! I nie myślcie, cepy jedne, że będziecie oglądać piękne widoki z samochodów, albo piękna sleepingu. Popędzę was piechotą!

Pogróżki o popędzeniu nas piechotą nie były znów takie groźne. Do Makowa dojechaliśmy pociągami, a od Makowa do Zawoi autobusem. Dopiero w Zawoi rozpoczął się marsz na piechotę.

Zawoja, jedna z najpiękniejszych chłuba wsi w Polsce, rozrzuca chaty i domki na przestrzeni dziesięciu kilometrów. Południowe stoki Babiej Góry, jej różne falujące odgałęzienia, rozczapierzyły się daleko i szeroko, tak jakby istotnie jakaś ogromna baba, otulona chustą, zagarnęła pod się całą masę dzieci. Jest wyjątkowa, podobno, pogoda.

Mieszkańców widać i tutaj trochę. Cudowne położenie Zawoi przyciągnęło letników nie tylko z Krakowa, ale sporo i z Warszawy. Świetny punkt wycieczkowy nie tylko jeśli chodzi o wyprowadzenie na Babia, ale na dalsze wycieczki, okoliczne, na Turbacz, dalej przez Turbacz w Pieniny. Dla tych, co dalej chodzić nie mogą, pątna jest szczyra wód z dodatkami prześlicznych widoków. Gdzie się obrócić, tam jeden widok bardziej malowniczy od drugiego. Białe schłudne chatki w kwiatkach, jakimiś drzewami lub żywopłotem oddzielone od drogi i kurzu, za chatkami obejście gospodarskie i łaki spuszczone się do wartkiego potoczka. Horyzont zamykają wszędzie pasma wzgórz, gdzieś gdzieś pokryte lasami, gdzieś gdzieś polanami, na których pasą się stada owiec i bydła.

Po noclegu w czystości chacie góralskiej, wczesnym rankiem, ugłoszeni miękim „prostą od krowy”, wyruszamy na Babia. Świeży powiew idzie od łak, pokrzytych rosą i różowe mgły ściągają się u stóp szczytów. To dobrze — nie idą w górę, będzie pogoda. Wzniesienie jest łagodne — idzie się wciąż w górę, ale wcale się tego nie odczuwa.

Lasami, polanami, na których brzęczą dzwoneczki owiec, brzękiem stronnego urwiska, dochodzimy do Markowych Rówienek — polany, na której jest schronisko. Stamtąd już dość strąmo w górę przez las, cudny stary las, gdzie brnie się przez morze paproci po pas, niemal do ramion.

Ze szczytu znów najrozleglejszy w Polsce widok: na Góry Śnieżnikowskie, na Kraków (mamy szczęście, bo Kraków widać tylko w bardzo dobrą pogodę), na Tatry, na Pieniny i na czeską stronę. Pieniny wyglądają tak skromnie i tak wobec groźnego pasma Tatr. Tam mamy być najazutem. I to właśnie nazwał nasz przyjaciel polskim Tyrolem.

Wicher na szczycie dnie, jakby nas chciał zrzuć znów na dół. Trzeba przenocować w czeskim schronisku (południowe stoki Babiej należą już do Czechosłowacji). Na drugi dzień wracamy pod lekkiem przelotnym deszczem. Ba, uprzedzono nas, że Babia jest bardzo kapryśna. A tak mieliśmy szczęście.

Nasz przyjaciel daje się uprosić na drugi dzień, by dojechać autem, bo to wobec jego turystycznym przekonaniom. Wyłomaczyliśmy jednak w końcu, że jesteśmy urodzone i zawodowe cepy, i długo chodzić nie możemy.

Ala Pieniny mogą nawet w najzawęższym mieszczeniu, uznającymi tylko kolejkę podmiejską, obudzić instynkty turystyczne. Natura wyśiła się rzeczywiście na ten park przyrody i na niewielkim skrawku ziemi zebrała co można najbardziej malowniczego. Dunajec, wijący się jak wąż w takich spłotach, że ze szczytu Sokolicy widać go coś w siedmiu miejscach, wapienne skały, opadające strąmo ku rzecce, pokryte lasem, potok Pienicki, pieniący się wśród gór i nadewszystko — łaki, z niczym nieporównane łaki, odurzające zapachem niezwykłych, wybijających kwiatów, rozbrzmienie, słoneczne. Gdzieś jeszcze spotkać można olbrzymie storczyki, dochodzące do pasa, a pachnące tak silnie, że zdawałoby się, że mogą na śmierć odurzyć swą wonią. Poezja pienickich łak

w czasie rozkwitu jest tak wielka, że wobec niej bledną nawet inne wrażenia — niepospolicie piękne widoki brzegów Dunajca, w czasie sakramentalnej podróży, czołnami z Czorsztyna do Szczawnicy.

Po Pieninach trzeba pochodzić przynajmniej 5 dni, do tygodnia, żeby choć w części wyczerpać najpiękniejsze wycieczki. Nie wystarczy przejechać się czołmem — trzeba pójść i do pustelni, gdzie mieszka samotny pustelnik, nocyjący w trumnie, przy ruinach zamczku Św. Kingi. Trzeba zobaczyć wawrów Homole, na samym końcu Pienin, za wsią rusińska. Nie jest pospolity — potok rwie po kamieniach wśród czerwonych, kruszących się skał wapiennych. Niema zieleności, trawy, krzaka — nie, tylko

ko, czerwone skały. Krajobraz groźny, ponury, zamary. Tak można wyobrazić sobie krajobraz na księżycu...

A Trzy Korony — a Prehyba, cudna górka Poezja świątów i zmierzchów, gry słowica i „gry”, z których wylaniają się kontury jodeł, jak na japońskim obrazku... Ten, kto nazwał Pieniny polskim Tyrolem — nie przesadził. Można powiedzieć, że są Tyrolem w miniaturze, ale co do malowniczości mogą z nim rywalizować.

Nasz młody przewodnik jest dumny, z naszych zachwytów. Uważa nas za nawróconych.

— Zawsze o pare cepów mniej! — mruczy, Nal.

Encyklika „Rerum Novarum” a Traktat Wersalski.

Niejednokrotnie już stwierdzono, że Traktatem Wersalskim większość państw świata usankcjonowała zasady układu społecznego, wskazane w encyklice „Rerum Novarum”, przez Leona XIII. Tygodnik francuski „Action Catholique de France”, celem poglądowego unaczejnienia tego faktu, zestawia brzmienie artykułu 427 Traktatu Pokoju z odpowiedziami ustępami encykliki.

W artykule tym, poświęconym sprawie robotniczej, powiedziano: „Dla wysokich stron kontraktujących następujące metody i zasady zdają się być szczególniejszej wagi: 1) Zasada, kierująca powyższymi, wyraża, że praca nie może być uważana za towar lub narzędzie handlu”. Leon XIII. zaś mówi: „A oto znów obowiązki bogatych i pracodawców: nie uważać robotnika za niewolnika... bezwstydem i nieudzielną jest uważać człowieka za narzędzie zysku i szanować go według siły jego ramion”.

Dalej Traktat Wersalski mówi: „2) Prawo zrzeszania się zarówno dla pracowników jak i pracodawców”. Leon XIII. zaś: „...pracodawcy i pracownicy sami mogą wiele uczynić w tej sprawie (społecznej), mianowicie za pośrednictwem tych urzędów, które pomagają do zbliżenia się klas... skoro wolność stowarzyszenia jest prawem każdego obywatela, to obywatele winni mieć także wolność wyborów statutów i regulaminów, które wydadzą się im najodpowiedniejszymi dla ich celów”. Traktat mówi: „3) Zapłata robotnikom wynagrodzenia, zapewniającego im poziom odpowiedniego życia w danym czasie i kraju”. Leon XIII.: „Chociaż pracownik i pracodawca wolni z sobą zawrą umowę, a w szczególności ugodą się co do wysokości płacy, mimo to jednak ponad ich wolą pozostanie do spełnienia prawo sprawiedliwości naturalnej... które powiada, że płaca winna pracownikowi, rządowi i uczciwemu, wystarczyć na utrzymanie życia”.

Traktat mówi: „Osiągnięcie 8-godzinnego dnia pracy lub 48-godzinnego tygodnia pracy, jako cel, tam, gdzie nie jest on jeszcze osiągnięty”, Leon XIII. zaś: „Ani sprawiedliwość, ani uczucie ludzkości nie pozwalają wymagać takiej pracy, by umysł tępał od zbytniego trudu, a ciało upadało od zmęczenia”. Traktat mówi: „Przyjęcie odpoczynku 24 godzin tygodniowo co najmniej, który w miarę możliwości powinien obejmować niedzielę”. Leon XIII.: „Podwójne to prawo do spoczynku (tj. spoczynku świętecznego i przerw w pracy) jest wyraźnym lub domyślnym warunkiem, który się w każdej umowie o pracę między pracodawcą i pracownikiem musi”. Traktat mówi: „6) Zniesienie pracy dzieci i obowiązek wprowadzenia przy pracy obu płci ograniczeń, potrzebnych dla uzupełnienia wykształcenia i rozwoju fizycznego”. Leon XIII.: „Co może zrobić i wykonać mężczyzna dojrzały i silny, tego nie można wymagać od kobiety i dziecka... Młodzież nie powinna iść do fabryki, zanim z upływem lat nie osiągnie wystarczającego rozwoju cielesnego, umysłowego i duchowego”. Traktat mówi: „7) Przepisy w sprawie warunków pracy, wydane w każdym kraju, muszą zapewniać sprawiedliwe, ekonomiczne traktowanie wszystkim pracownikom, zamieszkałym w kraju”. Leon XIII.: „Zasady, wskazane przez Papieża, ogłoszone są dla świata i winny być stosowane na każdym miejscu”.

Wreszcie Traktat mówi: „2) Każde państwo winno stworzyć instytucję dozorującą, obejmującą i kobiety, ale zapewnić stosowanie prawa i przepisów do ochrony robotników”, Leon XIII.: „Prawa, czykolwiekby były, należy święcie uszanować, a państwo winno czuwać, by każdy miał, co mu się należy, nie dopuszczając do krzywd i karać ich sprawcę”.

Kryzys gospodarczy w Anglii.

Anglia odgrywa pierwszorzędą rolę w życiu gospodarczym świata. To też oświetlenie stosunków gospodarczych angielskich na tle przesilenia światowego jest zagadnieniem bardzo aktualnym i ciekawym, tembardziej, gdy o niem mówi wybitny ekonomista angielski profesor uniwersytetu w Hull, Frederic C. Roe. Opinie profesora C. Roe zamieszczoną w dwutygodniku „Revue des deux Mondes”, dajemy poniżej w streszczeniu:

Jednym z poważniejszych objawów kryzysu angielskiego jest bezrobocie. Liczba bezrobotnych wynosi już przeszło 2.500.000. Bilans handlowy jest deficytowy. Kryzys objął przemysł: węglowy, bawełniany, ciężki przemysł i przewidywany jest kryzys kolejowy. Przyczyny przesilenia ekonomicznego leżą nie tylko w warunkach ekonomicznych, ale również w społecznych i moralnych.

Do przyczyn ekonomicznych należą: powrót do waluty złotej w Anglii, który wytworzył konkurencję trudną z krajami o walucie zdeprecjonowanej i ekonomiczne skutki wojny światowej. Kraje dopiero po wojnie uprzemysłowane zdobyły rynki od wieków do Anglii należące. Belgia i Francja po zniszczeniach wojennych odbudowały warsztaty, stosując najnowszą technologię i zaczęły przez to wyprzedzać taniej, konkurując nawet na wewnętrznych rynkach angielskich. Przewroty w Rosji, Chinach, w Południ. Ameryce, bojkot w Indiach, poczyniły obrzynie szkody w przemysle włókienniczym i maszynowym Anglii. Strajk w r. 1926 wyzwał szkody w przemyśle węglowym. W wielu fabrykach Francji i Szwecji przerobiono piec na węgiel belgijski i polski i powrót węgla angielskiego już jest tam niemożliwy.

Jedną z poważniejszych przyczyn przesilenia jest nadmierna rozbudowa ubezpieczeń społecznych i zasiłków dla bezrobotnych. Niektórzy twierdzą, że pomoc dla bezrobotnych i opieka społeczna uchroniły nas od rewolucji. To możliwe, ale mamy rewolucję moralną, być może niebezpieczniejszą od politycznej.

Robotnik angielski jest po amerykańskim najlepiej uposażonym na świecie. Mamy 8-godzinny dzień pracy, a w przemyśle węglowym będzie wrócić wprowadzone siedem i pół godzin pracy. Dzieci robotników mają bezpłatną naukę od 5 do 14 roku życia. Prócz tego istnieje mnóstwo burs przy kolegiach, liceach i uniwersytetach w których młodzież jest wy-

chowana bezpłatnie, a często połowa tej młodzieży to dzieci robotnicze.

Możnaby się tylko cieszyć z tego wszystkiego, co zmierza do poprawy losu robotnika, gdyby tempo rozwoju reform nie było zbyt szybkie i gdyby nie towarzyszyły mu objawy ujemne, jak naprzykład rozwój demagogii, która kwitnie tak samo wśród konserwatystów jak i fabryzystów.

Prawda, że Anglia bardziej, niż Francja lub Niemcy, reprezentuje typ cywilizacji miejskiej. Uprzemysłowanie kraju rozpoczęło się już w końcu XVIII w. W Anglii robotnik należy do klasy najliczniejszej i najpotrzebniejszej. Rozwinięty w Anglii typ życia miejskiego podciągnął za sobą wielki rozwój życia umysłowego ludności. Prócz szkół w miastach istnieje bardzo duża ilość kursów dla dorosłych o charakterze akademickim, literackim, nauk abstrakcyjnych. Wiedza odgrywa bardzo małą rolę w życiu Anglii. Ustawodawstwo, prace ekonomistów — wszystko to koncentruje się koło życia robotnika. Kontakt z wsią jest bardzo mały. Słone mamy z Danii, masło z Argentyny, masło z Nowej Zelandji, kartofle z Francji, jabłka z Kalifornii.

A jaka jest rola burżuazji? Ona płaci. Ster życia nie jest w jej ręku.

Czy Anglia, która prawie wyłącznie żyje z przemysłu i handlu przetrzyma kryzys?

Pesymiści nie powinni zapominać, że ma ona w swym ręku bardzo poważne atuty. Anglia ma flotę handlową pierwszą na świecie, która jest też jednym z pierwszych czynników równowagi finansów narodowych w okresie depresji handlowej.

Ma też Anglia pierwszorzędą organizację handlową, sięgającą głęboko we wszystkie zakątki świata. Prócz tego Londyn jest centrum międzynarodowych interesów finansowych, pomimo konkurencji New-Yorku i Paryża. Zresztą człowiek i jego zalewy wewnętrzne — to największy kapitał, na który liczyć należy.

Naród angielski niewątpliwie posiada zalety, na których można budować pogąd optymistyczny co do przyszłości kraju; rasa posiada organizm zdrowy, dużo zęczości zawodowej, często dziedzicznej, której się nie zdobywa z dnia na dzień; wyroby angielskie cieszą się dobrą opinią; wreszcie mieszczaństwo angielskie jest klasą mocną, rezerwarem energii narodowej.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Niedziela, dnia 21-go czerwca 1931 r.

4 po Świątkach. Alojzego Goz.

Wschód słońca o godz. 3.15. Zach. o godz. 7.59.

Wschód księży. o godz. 9.46. Zaach. o godz. 11.52.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandemiersko-Wielkopolskiej Hodoi w Antoninach Sobota, dnia 20. 6. godz. 7 rano Temp. powietrza + 17,0 wiatr południowy o prędkości 3 ms pogodni. rosa, ciśnienie atmosferyczne 754,2 wilgotność 86%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 21,7 najniższa + 10,8. Ilość opadu 0,0 mm.

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy zebrań, zbiorów itd. Dnia (20. 6.) Chór Kościelny: lekcja śpiewu o godz. 8.15 w Domu Kat. Komplet konieczny. Dyrygent. Słow. Młodzieży Polskiej: od godz. 9.30. Zarząd. Słow. Młodzieży Polskiej: od godz. 5 popoł. trening i lekkoatletyka na boisku ćwiczeń miejskiej. Gołowi! Naczelnik.

K. S. „Argo”: pogadanka wiecz. o godz. 8-mej u p. Koniecznego. Ważne sprawy. Zarząd.

2) Kolo śpiewu „Chopin”: bierze udział w wycieczce wspólnie z Tow. Kolejarzy do Błotkowa. Zbiórka na dworcu o godz. 9.30. Zarząd. Zw. Służby Domowej: zebranie plenarne o g. 4.30 popoł. na sali Domu Katolickiego. Miła niespodzianka. Zarząd.

Zw. Z. Z. P.: zebranie wszystkich filii o godz. 3-ciej popoł. w Hot. Dworcowym. Bardzo ważne sprawy na porządku obrad. Zarząd.

Słow. Młodzieży Polskiej: zbiórka wszystkich członków o godz. 2-giej popoł. przy ćwiczeniach miejskiej. Naczelnik.

Słow. Młodych Polek: wycieczka samochodem do Goniemba. Zbiórka drh. o godz. 2-giej przed Domem Katolickim. Zarząd.

3) Kolo śpiewu „Dembicki”: o godz. 8.15 wiecz. lekcja śpiewu chóru miesz. w Hotelu Dworcowym. Komplet konieczny. Dyrygent.

4) Pokwitowanie. Na listy ofiar rozesłane przez Oddział P. C. K. w Lesznie w okresie Tygodnia Propagandowego złożyli: Burm. Sobkowicki 3.— zł, Sad Grodzki 10.50 zł, Prokuratura 10.40 zł, Pow. Kasa Oszeźda 11.— zł, Urząd Skarbowy 4.— zł, Policja Państw. 2.35 zł, Urząd Celný 6.50 zł, Dyr. Reclaw 3.— zł, Miejsk. Gazownia 7.63 zł, Inż. Fijałkiewicz i Oddz. Mech. 14.— zł, Nacz. Stacji Najda i Pracownicy 27.60 zł, Bank Polski 25.— zł, Pow. Kasa Chorych 15.— zł, Red. Machalewski i Pracownia red. 12.— zł, Państw. Szk. i Budowl. 15.70 zł, Insp. Str. Gran. 3.80 zł, Adw. Wyżykowski i prac. 10.— zł, Adw. Gutsche i prac. 11.— zł, Adw. Kraupe 4.— zł, F-ma Hermann 22.— zł, F-ma Schneider i Zimmer 14.— zł, F-ma Goldschmidt 10.— zł, P. Betting 5.— zł, F-ma Kanold 31.50 zł, Lissaer Vereinsbank 41.— zł, Apt. pod Lwem 7.50 zł, Apt. pod Łabędziem 10.— zł, P. Marsk 5.— zł, P. Zganiński 6 zł, F-ma Dziwowski 4.— zł, F-ma Jan Górecki 9.— zł, pp. Biłski i Switoński 5.— zł, F-ma Kraupe fabr. pomp 61.— zł, F-ma Przymusła 7.— zł, Burm. Matyja Świeciechowa 4.70 zł, Gimn. w Rydzynie przez p. Prof. Maresza 30.60 zł. Wszystkimi wyżej wymienionym ofiarodawcom Zarząd Oddziału Polsk. Czerw. Krzyża w Lesznie składa serdeczne podziękowanie. Pozostałe listy ofiar: Nr. 3, 6, 9, 13, 14, 20, 21, 25, 29, 30, 31, 32, 33, 37, 38, 40, 43, 44, 45, 47, 54, 58, 65, 68, 69, 70, 75, 78, zostają pokwitowane, gdy wpłyną do sekretariatu tutejszego Oddziału.

5) Podziękowanie. Jednym z głośniejszych przejawów w życiu harcerstwa żeńskiego na tutejszym terenie była zabawa harcerek na boisku „Sokoła” w dniu 14. bm. Wniosła ona w życie młodzieży i starszych dużo radości, tryskala humorem, a w sercach obecnych pozostawiła to błogie przeświadczenie, że w smutnych warunkach powojennych, bardzo potrzebna są w Polsce ci, co w szarzyźnie życia rzucają swe świeżość „Czuwaj!” Niechże więc Bóg hojnie wynagrodzi wszystkim, którzy choćby najdrobniejszym dakiem przyczynili się do budowy kolonii w Rymanowie dla naszej kochanej młodzieży. Skromną jest nasza praca, lecz mamy nadzieję, że rok przyszły przyniesie sposobność do jej rozszerzenia. Zarząd.

6) Pielgrzymka do Częstochowy. Osoby, chcące brać udział w pielgrzymce do Częstochowy, która urządzi Związek Robotników Katolickich, mogą się zgłosić w poniedziałek, 22. bm. wiecz. o godz. 8. w Domu Katolickim. Pielgrzymka wyrusza 27. 6. z Poznania. Zgłaszając się mogą tak niewybitnie jak i mężczyźni. Ministerstwo Komunikacji udzieli uczestnikom Pielgrzymki do Częstochowy znacznej zniżki. W celu bliższego porozumienia się ci, którzy mają zamiar uczestniczyć w pielgrzymce, powinni przybyć na zebranie, które odbędzie się dziś, w sobotę, o godz. 8 wiecz. w Domu Katolickim.

7) Kółko Włościanek. W niedzielę, dn. 21. czerwca br. odbędzie się zwyczajne zebranie członków u p. Grzywaczykowej Jadw. na Osiedle 5. punktualnie o godz. 3-iej po południu, połączone ze zwiedzaniem gospodarstwa wspomnianej członkini. Na zebraniu przyjmowane będą zgłoszenia na 5-cio dniowy bezpłatny kurs przetworów owocowych i warzywnych. Ponieważ kurs powyższy uwarunkowany jest nie mniej niż 20 uczestniczek — zarząd kółka przyjmować będzie również zgłoszenia osób i z poza kółka. Upraszta się o punktualny i liczny udział w zebraniu. Zarząd.

8) Zjazd absolwentów i uczniów Szkoły Rolniczej W. I. R. w Lesznie. Dyrekcja Szkoły Rolniczej W. I. R. w Lesznie, domosi, iż w dniach 28 i 29 czerwca br. odbędzie się zjazd absolwentów i uczniów Szkoły Rolniczej W. I. R. w Lesznie. Program zjazdu obejmuje: oprócz kilku rekrutów na temat aktualny, również wycieczki do wzorowych gospodarstw i wieczorek towarzyski z tańcami. Koszt wycieczki 5 zł od osoby. Zgłoszenia uczestniczenia w Zjeździe przyjmuje Dyrekcja Szkoły do dnia 25-go czerwca br., która też wysła szczegółowy program zjazdu.

9) Wakacje... Ileż to radości i marzeń wywołuje to słowo w młodych duszyczkach, siedzących na ławach szkolnych młodzieży. Liczne jej zastępy powrócą w jesieni w podwoje szkolne, do chwilowo przerwanej pracy. Pokażmy zaś legion zaopatrzonej świadectwami końcowym w pierwszej chwili z uczuciem beztróski i swobody opuszcza mury szkolne, dopiero po kilku dniach staje przed zagadnieniem: co robić dalej? Ułożenie szkoły powszechnej, to chwila przełomowa w życiu dziecka, mająca decydować o jego przyszłości. Stąd mowa troska zjawia się na czoło rodziców, pragnących zapewnić jak najlepszą przyszłość swoim dzieciom, a zwłaszcza dziewczętom, które dziś na równi z chłopcami sposobie się muszą do pracy zarobkowej. Szczytem marzeń rodziców i dziewczęcych jest dostanie się do szkół średnich. Bez względu więc na zdolności i stan majątkowy rodziców, wstępują dziewczęta odcwinnym pędem do gimnazjum, by po kilku latach opuścić przybytek wiodły, przeznaczony dla elity umysłowej, która po ukończeniu gimnazjum ma jeszcze

odbyć kosztowne studia uniwersyteckie. I tu bardzo nieznaczna garstka dziewcząt uzyskuje dyplomy, reszta nieprzygotowana do życia, zakłada własne ogniska domowe, lub nie otrzymawszy żadnego zawoławiska, stwarza zastępy kobiet wykończonych, niezdolnych, złamanych. Wobec tych zawiłani najczęściej rodzice, którzy przy wyborze studiów nie kierowali się indywidualnymi zdolnościami i zainteresowaniem dzieci. Przyczyna wyposażeń hojnie wszystkie dzieci, lecz lubując się w różnorodności, oddała każde innemu zdolności. Obowiązkiem rodziców i wychowawców jest pomoc do rozwoju tych zdolności, pamiętając, że oprócz szkół ogólnokształcących, których celem jest dostarczenie społeczeństwu kulturalnych, samodzielnych pracowników, są szkoły zawodowe. W Lesznie istnieje szkoła zawodowa męska i żeńska. Żeńska szkoła zawodowa w Lesznie obejmuje trzy działy. Dział Przemysłowy przygotowuje pracowników do zawodu krawieckiego. Nauka trwa trzy lata i obejmuje przedmioty teoretyczne: religię, j. polski, historię polską i powszechną, naukę o Polsce współczesnej, język niemiecki, geometrię, chemię, higienę, rachunkowość, rysunek, śpiew, razem 18 godzin i 24 godzin zajęć praktycznych. Oddział handlowy kształci siły biurowe i pomocnicze handlowe. Uczenie tego działu oprócz lekcji ogólnokształcących uczy się nauki o handlu, korespondencji, rachunkowości kupieckiej, stenografii, pisania na maszynie. Oddział gospodarczy przygotowuje panienki na samodzielne gospodarstwo, dając im fachowe wiadomości, tak teoretyczne, jak praktyczne z zakresu porządków domowych, pieczenia, robienia konserw, gotowania, szycia, ogrodnictwa, wychowania i odżywiania niemowlęcia, higieny, rachunków gospodarczych, chemii środków spożywczych, religii i nauki obywatelskiej, słowem wdraża je do prowadzenia oszczędności a wzorowego gospodarstwa domowego. Dział ten wyposażony w najnowsze urządzenia techniczne, korzystając z ostatnich zdobyczy nauk i doświadczeń opartych na najnowszej organizacji pracy, stawia naukę gospodarstwa kobiecego na najwyższym poziomie. Zadaniem szkoły zawodowej żeńskiej jest nie tylko nauczanie zawodu, nietylko rozwój intelektu i wprowadzenie uczenia w kulturę narodową, ale wydobycie z jądra uczenia ich wartości twórczych i kalszy rozwój tych wartości. Celem szkoły jest rozbudzenie w wychowankach zamiłowania do pracy, a przedewszystkiem urobienie w nich takiego moralnego charakteru, którego główne czynniki, byłyby cechami potrzebne w przyszłej ich pracy zawodowej. Szkoła uczy współpracy i współdziałania w tych grupach społecznych, do których wejdą po ukończeniu szkoły.

St. Orłowska.

10) Młodzi Obozu Wielkiej Polski. Przypominam o jutrzejszej (niedziela) wycieczce. Zbiórka o godz. 7-iej rano przed Hotelom Polskim. Przybycie wszystkich członków i kandydatów obowiązkowe. Młodzieńczo! Kierownik.

11) „Sokół”. Lekkoatletyczne eliminacje zawodników, do meczu rewanżowego z klubem sportowym „Asira” w Krotoszynie, odbędzie się jutro w niedzielę, o godz. 10-tej przed poł. Po eliminacji pogadanka wszystkich zawodników w małej salce. Przybycie konieczne. Kierownik.

12) Związek Emerytów. W czwartek, 25 b. m. o 4 godz. odbędzie się w Domu Katol. roczne walne zebranie Zw. E. W. i S. Filii Leszno według nast. porządku: a) zagajanie, b) odczytanie protokołu zeszłor. waln. zebr., c) wybór przewodniczącego waln. zebr., d) sprawozdania ustępujących zarządu, e) wybór nowego Zarządu, f) wnioski członków nadesłane w terminie, g) wolne głosy i rozstrzygnięcie. Prosimy członków usilnie o liczną i punktualną obecność. Delegat z Gł. Zw. z Poznania jest zaproszony. Zarząd.

Z BARDZKICH ANNA KARWATOWA

CZARNA PERŁA

46)

Kazimierz stanął obok Haliny:
— Czy to z wolą pani dostać mi się miała taka czarna rola?

— Bynajmniej, za mało jest osób, żeby wybór robić. Sądzę, że pan zadowolony z drugiej roli?

— Za zrozpaczonego? Nigdy?

— O tem nie myślałam, chciałam mówić o roli Zygmunta.

— Owszem, gdyby Barbarą było moje marzenie... — dodał szeptem.

— Ależ do twarzy było panu z Todzia, czule padaly spojrzem...

— Z rozkazu stryja pani.

— Zresztą pan przyznać musi, że Todzia jest ładna, miłutka i naturalna panienka.

— Nie przeczę, podobna się też ogólnie, ale przykry stosunek jej rodziców do siebie raz wszystkich.

— Każde uczucie ma zresztą swoje tajemne dróg... swoje istoty wybrane... Chciałbym więc zrozumieć pania...

— Żeby tylko pan Konrad chciał przybyć, — przerwała nagle wyrzucenia Kazimierza Halina.

Spojrzał na nią szybko Kazimierz — zamyślił się, dostrzegła cichutko na wysokim jego czole:

— Pan nie lubi p. Konrada? Nie pan na to nie odpowiedział.

— Mogłbym być najwyżej zazdrośnym, ale stać się nim nie będę, bo w każdym razie to uczucie przykry, które nie ustala nigdy harmonii, ani w domu, ani w społecznym życiu. Czy pan Konrad często tu bywa?

— Często, — rzucił jednak się zjaw, sprzecznym się z nim bezustannie, tak, jak z panem.

— Pamięć ze mną się nie sprzecza, ale prowadzi dysputę, to rzecz interesująca nawet, omawiać jaką bieżącą kwestię.

— Z n. Konradem klęć się wprost, bo przewrotne wykona zasady.

— I to jak!

— Najpierw to człowiek nie wierzący w nic przytem trochę cynik.

— Nawet bardzo, ale... nie chciałem to źle scharakteryzować wobec pana właśnie.

— Szlachetnie pan postępuje. Znam p. Konrada — niestety! — dodała z odzieniem żalu.

— Jednak nie zupełnie — pan! go lubi...

— Jak każdego inteligentnego człowieka, z którym można obszernie mówić.

P. Iza zbliżyła się do towarzyszy, oznajmiając, że pp. Hebluscy na pewno przybędą jutro do Rybki i, że na jej prośby zostanie tu Liliana dnia pare.

Rozpromieniała się dusza p. Zbigniewa, zabyłszy oczy Adama.

Bezwidnie spojrzeli na siebie, porozumiewając się uśmiechem zadowolonia.

VIII.

W Gołębie wlokło się życie jednostajnym trybem, a bywało zawsze jeszcze przyćmione drażliwym usposobieniem pana domu, i cichą melancholją pani. Rezygnacja Ofelji, z jej głęboką uczuciowością, dawała jednak otoczeniu równowagę i dużo słodyczy, chociaż bez wielkich zmian.

Przeziwając usposobienie p. Edwarda, zdawało się być spowite w czarną, olowiącą chmurę, z której każdej chwili mogły paść gromy, stąd rodzice lek i trwogę pod dachem...

Liliana odpocząwszy po woli po pensji, za radą matki była się oglądać za pracą: miała mając towarzysza do gawęd i spaceru, odczuwała brak zajęć. P. Ofelia dużo naciśku kładła na samokształ-

cenie się córki, wybierając jej odpowiednie książki i służąc jej wytłumaczeniem trudniejszej nauki. Od-tąd spotykamy często Lilianę w jej buduarze, zapiętą nad historią nowoczesną, literaturą współczesną, połączoną z krytyką uwag literackich, nad estetyką, historią sztuk pięknych, zwłaszcza malarstwa i muzyki. Kochała jedną i drugą sztukę, miła do nich pociąg i ćwiczyła się w nich. Summa-nie co tydzień poświęcała też kilka chwil dzieciom ludu, ucząc ich im nauce ilustracji. Wierzyła w moc tej warstwy niższej społeczeństwa, lecz odczuwała także i potrzebę prowadzenia jej ku zrosu mieniu położenia i ku światu wiedzy. Lud wylewał pot na łanach Gołębiowa, należało mu się stać uznanie i opieka. Kochał on też serdecznie tę młodą swoją nauczycielkę, która była dla niego żywym obrazem piękna i czuły. Mimo pracy umysłowej i zajęć w gospodarstwie, do których również nie wprawiała ją matka, Liliana tęskniła niemało do towarzysztwa młodzieży. To też zaproszenie p. Izy przyszło w samą porę do Gołębiowa. Tylko p. Edward, skrzywił się na razie, ale gdy Liliana oplotła czule swoje ramionami swymi i jego oici prosić o wspólny wyjazd do Rybki, zmógł ją na dobre. Dokonała rezygnacji uwaga ciotki Ireny.

— Jesteś dziś ojcem dorosłej córki, potrzebujesz twej opieki. Zostaw ją też dni parę w Rybce, obecnie dużo tam osób, oświł się ze życiem towarzyskim, nauczy się gawęd w salmie. Wszak wierzysz w dobrą opiekę p. Izy?

P. Edward sknął głową na znak zezwolenia. W sam dzień wyjazdu dużo było zabiegów obojga towarzyszy, Edward był wymagającym i bardzo dumnym. Bielizną z nadzwyczajnym staraniem wyprasowaną, przyniosła pania służącą z wielkim ładem, czy zdążyła dogodzić, a stary Szymon drzącą ręką stawił odświeżone łazienki, wieszak wygładzony frak w pokoju swego pana.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

1) Tow. Czel. Krawieckiej w Lesznie podaje członkom, do wiadomości, iż kurs kroju rozpoczyna się 23 bm. Pierwsza lekcja odbędzie się od godz. 7 do 10-tej w Szkole Przyrodniczej, przy Alejach Krasieńskiego. Przybory rysunkowe wydane zostaną członkom Tow. w szkole przed rozpoczęciem pierwszej lekcji.

2) W sprawie I. burmistrza p. Kowalskiego otrzymujemy (w związku z wczorajszą notatką w „Głosie”) od strony zainteresowanej zawiadomienie, że orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej mówi nie o zwolnieniu lecz o przeniesieniu w stały stan spoczynku i że zaopatrzenie emerytalne zostało pomniejszone nie o 50 a tylko o 10 proc. Jak już zaznaczyliśmy, przysługuje zainteresowanemu odwołanie. Oficjalnie nie jest wyrok jeszcze ogłoszony.

3) Zabawa latowa. W dniu 21 czerwca 1931 r. odbędzie się na boisku „Sokoła” w Lesznie wielka zabawa latowa. Filja miejscowa Chrześcijańskiego Zjednoczenia zawodowego w Lesznie dokłada wszelkich starań, aby zabawa ta wyznała jaknajlepiej. Będzie przedewszystkiem strzelanie o cenne nagrody, strzelanie premijowe, tuczenie garnka o premię, rzucanie kulami, kostka i wiele innych gier dla dorosłych a dla młodzieży nadzwyczajne uroczystości. Członkowie mają wstęp bezpłatny. W ogrodzie będzie ponadto koncert pierwszorzędnych sił muzycznych. A wieczorem na sali „Sokoła” zabawa tańcem.

4) „Młodzież Polityczna” urzęduje w dniu jutrzejszym (niedziela) w Grodach Leszczyńskich swą zabawę latową, która rozpocznie się już o godz. 10 po południu.

5) Szkoła Muzyczna w Lesznie. Popis uczniów L. Szk. M., który odbył się przed kilku dniami w Lesznie był wynownem świadectwem poziomu Szkoły i doskonałego przygotowania poszczególnych klas: fortepianu, skrzypiec, śpiewu solowego i orkiestry, a równocześnie dowodem wysokich aspiracji i kwalifikacji kierownictwa i grona pedagogicznego, oraz zdolności i postępów młodych adeptów sztuki. Przygotowanie popisu w obecnych warunkach wymagało wielkiego wkładu i pracy, tak że strony kierownictwa uczelni jak i całego zespołu nauczycielskiego. Program zestawiony nader umiejętnie obejmował utwory wybitnych mistrzów sztuki a wykonanie poszczególnych utworów stało na wysokości zadania. Drugi z rzędu popis uczniów Szkoły Muzycznej w Lesznie uwieńczył tak pięknym wynikiem, świadczy wynownie o wybitnej działalności Szkoły zaledwie od dwóch lat istniejącej, która pomimo krótkiego okresu czasu potrafiła zdobyć zupełne uznanie i zaufanie miejscowego obywatelstwa.

6) Ze sportu: „O. K. S.” — „Sokół”. W ostatniej chwili przypominamy o jutrzejszym meczu o mistrz. kl. „A” — „Sokół” c/a. „O. K. S.” Ostrów, który ze względu na bardzo dobrą formę gości zapowiada się interesująco. Przed meczem (początek punktualnie o godz. 17-tej) skromna uroczystość wręczenia apominku drh. Musielakowi, z okazji setnego meczu granego w barwach „Sokoła”.

7) Sekcja tenisowa K. S. „Venetia” Ostrów w Lesznie. W nadchodzącą niedzielę t. j. dnia 21. czerwca br. odbędzie się na kortach gimnazjalnym mecz tenisowy między wymienionym gimnazjalnym kolem ostrowskim a „Gimnazjalnym Kolem Sportowem” przy Gimn. im. Komeńskiego w Lesznie. Zawody powyższe przedstawiają się nadzwyczaj ciekawie, gdyż Ostrów reprezentuje najlepszą klasę tenisa polskiego. Leszno zaś posiada też dość znaczne sukcesy jak to: wynik remisowy 3:3 na kortach Korpusu Kadetów w Rawiczu, oraz piękne zwycięstwo nad tymi w Lesznie w stosunku 4:0. Trzeba jednak zaznaczyć, że Ostrów dysponuje graczami rutynowanymi, którzy już w niejednym meście naszego województwa wykazali swą świetną formę. To też reprezentanci nasi będą musieli wyżyć wszystkie siły, aby z tej walki wyjść z honorem. Spodziewamy się, że wszyscy miłośnicy białego sportu nie opuszczą tej sensacji sportowej w Lesznie. Kapitan sekcji tenisowej.

8) Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy III. Zakonie w Lesznie poleca szan. obywatelstwo miasta Leszna i okolicy, dobrze poleconą służbę domową, jak kucharkę, gospośnię wiejską, dziewczynę do dzieci. Kierowniczka Leszno, pl. dr. Metzga 3. I. ptr.

—O—

ZABOROWO.

9) Związek b. Uczestników Powstań Narodowych R. P. Grupa Zaborowo. W niedzielę, dnia 21. bm. o godz. 2-giej po poł. w szkole przy rynku odbędzie się miesięczne zebranie członkowskie. Upraszają się druhów o liczne i punktualne przybycie. Wolność! — Zarząd

BUKOWIE GÓRNY

10) Z kroniki żałobnej. Bukowiec Górny żegnał w dn. 16 czerwca br. i odpowiedział na wieczny spoczynek swego gorliwego obywatela w wieku 44 roku życia śp. Jana Burę. Zmarły już za młodych lat na obczyźnie był członkiem Polsk. Kat. Tow. a przede wszystkim był gorliwym Sokołem. Po odzyskaniu wolnej Ojczyzny mieszkał w Bukowcu Górnym Tow. Gimn. „Sokół” i objął także prezesa. Jako pracownik kolejowy, był gorliwym członkiem Tow. Kolejarzy. To też w dniu pogrzebu, oddał mu ostatnie usługi obywatelskie, jak i poznańscy. Kondukt pogrzebowy prowadził z domu żałoby do kościoła, w którym odprawio się nabożeństwo żałobne, miejscowy ksiądz proboszcz. Na czele kon-

duktu kroczyła orkiestra kolejowa z Leszna, dalej Tow. Kolejarzy ze sztabem, Tow. Gimn. Sokół Bukowiec i Włoszakowice ze sztabami, oraz delegatem druhem naczeln. okręgu leszczyńskiego, Tow. Kat. Robotników ze sztabem, oraz sztabem ofiarowanym przez parafian, który był na obczyźnie, a którego opiekunem był śp. Bura. — Niech mu ta ziemia, w której spoczywa, lekka będzie.

PONIEC.

11) Pożar w zabudowaniach gospodarskich. We wsi Waszkowo, położonej mniej więcej 4 km. od Poniecia, powstał dnia 18 bm. w porze południowej, kiedy ludzie byli zajęci pracą na roli, pożar w zabudowaniach gospodarskich, należących do Anny Scheibe. Ogień powstał z niewiadomych przyczyn. Zajeła się obora, w której przechowywano siano. Ledwo tylko zauważono pierwsze sropy wybuchającego ognia, przystąpiono spiesźnie do akcji ratunkowej, wyprzedzając mianowicie na bezpieczne miejsce żywy inwentarz. Na głosy alarmujące przyszły z pomocą zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej z Poniecia i z Bojanowa, które zdążyły w czas zlokalizować pożar. Spaliło się siano i górna część zabudowania. Należy tu zaznaczyć, że zabudowania te nie były zaasekrowane. Wprawdzie straty są minimalne, lecz niechaj to będzie przestroga dla naszych gospodarzy, którzy w stosunku do ubezpieczenia zajmują zazwyczaj stanowisko negatywne. (r.)



Wielka Loteria

na

Pomnik Wdzięczności

Najów Serca Pana Jezusa

w Poznaniu

odbędzie się

w dn. 7, 8 i 9 września 1931 r.

Cena losu tylko 3,— zł.

Kilkanaście tysięcy wygranych
wartości 90.000 zł.

WIELKOPOLSKA.

12) Środa. (Napad rabunkowy). W Gądkach (pow. średzki) do mieszkania gospodarza p. Stanisława Maciszka weszło 5 nieznanych osobników, prosząc o mleko. Po otrzymaniu mleka, bandyci dobyli rewolwerów i zażądali wydania pieniędzy. Gdy im odmówiono, rabusie powalili wszystkich domowników, poczem spłądowali całe mieszkanie. W międzyczasie nadszedł z pomocą dwaj synowie sołtysa w Gądkach, puszczając bandytów, którzy uciekli w zboże, zabierając dwa płaszcze i dwa zegarki. Jeden z rabusów dał ognia do synów sołtysa, a ci odpowiedzieli 3 strzałami. Na miejscu napadu wdrożono natychmiastowy pościg zorganizowany przez policję i mieszkańców wsi.

13) Wrzesnia. (Nieostrożny jeździec). We Wrześni, jadący konno 17-letni Bolesław Kulecki z Wrześni, najechał zamiatającego ulicę robotnika Józefa Kordzińskiego, który doznał złamania podstawy czaszki. Kordziński zmarł następnego dnia w lecznicy powiatowej nie odzyskawszy przytomności.

14) Trzemeszno. (Zabita przez stadnika). W Dębówcu w pobliżu Trzemeszna stadnik zabił na pastwisku 40-letnią służącą Karolinę Biderman, zatrudnioną u p. Palacza. Nieszczęśliwą kobietę znaleziono na łące bez życia, pobodzoną rogami i zdeptaną raciami przez rozszalone zwierzę.

15) Bydgoszcz. (Urny przedhistoryczne). 18. bm. na posesji p. Skibińskiego w Modliborzycach pod Inowrocławiem natrafiono na głębokości około pół metra pod ziemią na urny przedhistoryczne. Wydobyto 5 urn dobrze zachowanych. Pochodzą one z czasów epoki kamiennej. Na miejsce przyjechał konserwator prof. Krasoń, oraz burmistrz m. Inowrocławia, Jungstedem zabezpieczenia zabytków, które przewidziano do Inowrocławia.

16) Bydgoszcz. (Fatalny wypadek w tartaku). Bardzo tragiczny wypadek wydarzył się w tartaku „Lasego” w Fordonie. Zatrudniony usuwaniem trocin z pod pily tartacznej 15-letni Mrugowski wysunął nieostrożnie głowę pod pily, znajdujące się w biegu. Pily zatrzymały wprawdzie, jednak ostre zęby rozcięły chłopcu głowę. W stanie bardzo ciężkim przewieziono Mrugowskiego do ambulatorium kasy chorych.

POMORZE.

17) Gdańsk. (Szał nienawiści w sądach gdańskich.) Wyrok najwyższego sądu gdańskiego w sprawie Jerzyka wydany został wczoraj po poł. Sąd odrzucił skargę kasacyjną, i uznał ją za nieuzasadnioną. Jerzyk przybył do Gdańska z Helu, gdzie obecnie zamieszkuje, i był obecny w gmachu sądowym, ale nie został aresztowany. Władze gdańskie zwróciły się obecnie do władz polskich o wydanie Jerzyka, aby odepierał on wyznaczoną mu karę 6 tygodni aresztu, a na wypadek niestawienia się Jerzyka, zajął ją złożoną za niego kaucję w kwocie 1500 guld. Kasacyjna instancja sądownictwa gdańskiego dowiodła, że nieczem nie różni się od sądu lawicznego i sądu okręgowego. Niewinny Jerzyk, został zasądzony we wszystkich trzech instancjach i nie znalazł się ani jeden sędzia gdański, któryby kierował się poczuciem sprawiedliwości i nakazem prawa. Wszystko musiało ustąpić przed szaleńcami nienawiści do Polski i Polaków.

18) Gdańsk. (Ogólnoniemiecki zjazd hitlerowców) Dnia 23 i 29 b. m. odbędzie się w Gdańsku ogólnoniemiecki zjazd hitlerowców. Spodziewany jest przyjazd do Gdańska 25 tysięcy członków organizacji szturmowych partii Hitlera. Nie ulega żadnej wątpliwości, że zjazd będzie podobnie, jak zjazd Stahlhelmu we Wrocławiu manifestacją antypolską. Należy wyrazić zdziwienie, że Liga Narodów uważa za możliwe dopuszczenie do tego rodzaju zjazdu na terenie Wolnego Miasta. W tych dniach odbędzie się w Gdańsku również zjazd niemieckich towarzystw gimnastycznych, a więc organizacji przysposobienia wojskowego. I tego rodzaju zjazd nie ma z charakterem Wolnego Miasta nic wspólnego i powinien zostać przez Ligę Narodów zakazany.

ŚLĄSK.

19) Katowice. (Tragiczny wypadek na polowaniu) Na polach koło Sadowej w pow. lublińskim podczas polowania na rogacza, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią, zastrzelił się dyrektor fabryki chemicznej Herman Wittig z Tarnowskich Gór. Myśliwi posłyszawszy strzał, udali się w kierunku stanowiska Wittiga, którego znaleziono bez życia z raną postrzałową w okolicy serca.

20) Katowice. (40 komunistów napadło hitlerowca). Grupa komunistów w liczbie około 40 osób napadła przed urzędem pracy w Kluczborku na Śląsku niemieckim na przejeżdżającego rowerem hitlerowca. Napastnicy powalili go na ziemię i pobili a następnie rzucili z mostu do rzeki. Napadnięty zdołał się jednak uratować.

BYŁA KONGRESÓWKA.

21) Łódź. (Śmiertelna walka kłusownika z policjantami). Przeciw grasującemu w powiecie kościelnym kłusownikowi wysłano obławę, złożoną z dwóch posterunkowych: Widerskiego i Kociana. Zbliżających się posterunkowych do kryjówki, kłusownicy przyjęli strzałami. Jedna z kul ugodziła posterunkowego Widerskiego, kładąc go trupem na miejscu. Po dokonaniu zabójstwa, sprawcy zbiegli. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że mordercą jest niejaki Rybiński, który skrył się po morderstwie w okolicy Sompolna. Zarządzono za nim pościg. Widząc, że nie ma drogi do ucieczki, Rybiński zaczął się ostrzeliwać. Wywiązała się walka, w czasie której Rybiński został zabito.

22) Tarczyn. (Awantury ze zbłądłym przestępcą) W Tarczynie pod Warszawą doszło do rozruchów na niezwykłym tle. Przed kilku dniami uciekł z miejscowego więzienia, wybiwszy dziurę w ścianie, znany złodziej i awanturnik, nazwiskiem Staniak. Omiedłaj jeden z policjantów spotkał go na rynku i zaarrestował. Ponieważ jednak Staniak stawiał opór, spowodowano go na komisariat są. Wście o aresztowania Staniaka lotem błyskawicy rozszedła się po całym mieście. Natychmiast zebrał się tłum przyjął Staniaka, złożony ze 100 zgórą osób, które obległy posterunek policyjny i przystąpiły do wyważania drzwi. Policja zamknęła okna i drzwi żelaznymi sztabami, i widząc, że zanosi się na przelew krwi, telefonowała do Grójca o nadesłanie pomocy. Wkrótce przyjechało stamtąd samochodem 4 policjantów, którzy, zareprowawszy karabiny, ruszyli na tłum. Równocześnie wybiegli 3 policjanci z posterunku. Tłum widząc zdecydowaną postawę policji, rzucił się do ucieczki.

23) Sierpc. (Śmiercionośny piorun.) Podczas czwartkowej burzy w miejscowości Studzienice koło Sierpca piorun uderzył w stodołę, w której porucznik 4 płk. strzelców Jan Płozo prowadził wykłady przysposobienia wojskowego. Z 40 słuchaczy 4 zginęło na miejscu, 18 zaś oraz porucznik Płozo odnieśli ciężkie kontuzje, rany i poparzenia. Stodoła spłonęła wraz z znajdującymi się w niej 70 karabinami.

MAŁOPOLSKA.

24) Borysław. (Zastój w zagłębiu naftowym.) Z zagłębia naftowego dochodzą bardzo smutne wieści. Kopalnie ropy, zatrudniające około 12 tys. ludzi, mają być lada dzień unieruchomione. Zapasy ropy są obryznię, a zbytu na nią niema. Ministerstwo przemysłu i handlu powołało specjalną komisję, dla opracowania wniosków, zmierzających do poprawy tej ciężkiej sytuacji.

mp) Lwów. (Wielki proces polityczny). Przed sądem przyszłych rozpoczęła się rozprawa przeciwko 12 Ukraińcom w wieku od lat 21 do 25, studentom i rzemieślnikom, oskarżonym o zbrodnie zdrady stanu, przechowywania materiałów wybuchowych, nielegalny kolportaż itp. W procesie rozpatrywana jest po raz pierwszy działalność tajnego związku ukraińskiego, noszącego nazwę Organizacji ukraińskich nacjonalistów i będącego nadbudówką U. O. W. Głównym celem organizacji, według zeznań jednego z oskarżonych, było stworzenie niepodległego państwa ukraińskiego, a w obecnej chwili zwalczanie w społeczeństwie ukraińskim prądów komunistycznych oraz ugodowego oportunizmu szerzonego przez Undo. Na czoło oskarżonych wysuwa się Eugeniusz Wrzeczona, student wydziału chemicznego politechniki lwowskiej, jako główny organizator kół młodzieży rzemieślniczej. Wrzeczona konstruował przyrządy wybuchowe, używając do tego części składowych, nabytych w drodze nielegalnej z zapasów wojskowych, a częściowo z niewykrytych środków. W czasie rewizji u Wrzeczony i innych oskarżonych znaleziono maszynę piekarną o wielkiej sile wybuchowej, 19 gramatów rącznych, 2 petardy, 10 zapalników, 120 gr. piroksyliny, 150 gr. chlorku potasu, 270 gr. ekstrakty i 90 gr. teamonalu. Proces potrwa kilkanaście dni.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Przyszedł, zobaczył i... uciekł). Starosta miświejski mianowany został ostatnio dotychczasowy starosta gdyński, płk. Pożerski. Nowy starosta przybył w zeszłym tygodniu do Miświeża, by zapoznać się z nowym terenem pracy, ale, widać doszedł do przekonania, że spadek po poprzednim staroście jest dla niego za ciężki, bo po dwudniowym pobycie w Miświeżu wyjechał... na urlop, zawiadamiając władze przełożone o swojej z urzędu starostwskiego rezygnacji. Dodać należy, że w administracji powiatu miświejskiego panuje nieopisany chaos. Wobec rezygnacji płk. Pożerskiego, nadal kieruje agendami starostwa p. Stanisław Rudnicki-Sipajło.

kw) Wilno. (Sowieckie samoloty manewrują nad granicą polską). Prasa podaje, że na odcinku granicznym Wilejka zauważono samolot sowiecki, który w ciągu dłuższego czasu krążył nad pograniczem polskim. Dnia 15 b. m. na odcinku granicznym Suchodolowszczyzna ukazały się trzy samoloty sowieckie, które po okraśnieniu kilku granicznych wst odleciały w kierunku Romańska. Onegdaj nad Stolicami przeleciał samolot, który po okraśnieniu stacji odleciał w kierunku Niegorajoleje. Loty samolotów sowieckich są związane z odbywającymi się manewrami sowieckiej floty powietrznej na Białorusi sowieckiej.

kw) Wilno. (Oficer wyratował trzy tonące ucznie.) Z Trok donoszą, iż na jeziorze trockim silna burza wyrzuciła łódź spacerową, w której znajdowały się trzy ucznie seminarjum naucz. w Trokach. Uczniowie wpadli do jeziora i poczęli tonąć. Wypadek na jeziorze zauważył por. k. o. p. Huss, który odwiązał stojącą u brzegu łódź „Mewa“ i dopłynął z pomocą tonącym seminarzystom. Po nader uciążliwej walce z silnym wiatrem por. Hussowi udało się po kolei trzy ucznie uratować i szczęśliwie przewieźć je do brzegu. Jedną z nich z trudem zdołano przy pomocy lekarza przywrócić do życia. Dzielnemu oficerowi ludność na brzegu zgotowała owację.

kw) Wilno. (Ukamenowanie osadnika wojskow.) W pow. stonińskim zabity został osadnik wojskowy w osady Jarniewo, Gabriel Lichodziejewski, który cierpiał od kilku tygodni na rozstrój nerwowy i w stanie tym wyrzadzał sąsiadom dużo przykrości. Sądzi, nie orientując się w jego stanie umysłowym, doprowadził do rozpaczy, zamordował go kamieniami. Śledztwo w toku.

kw) Wilno. (Haniel żonami). W granicznej osadzie Łoździeje, Antoni Draczew, stolarz z zawodu, sprzedał swemu kuzynowi z Ameryki, Janowi Kardeckiemu, swą żonę za 300 dot. Mimo sprzeciwu Kardecki zabrał ją jako kupioną towar, i usiłował wywieźć na Litwę. Na granicy zatrzymano ją jednak, ponieważ nie miała pozwolenia.

Z CAŁEJ POLSKI.

() Długowieczność. Dnia 10 bm. zmarła w Grudziądzu wdowa Justyna Klabuhn, ur. 10 kwietnia 1824 r. w Królewcu; zwłoki staruszką, która jeszcze w ostatnich dniach swego życia cieszyła się względnie zdrowiem, pochowane zostały na katolickim cmentarzu w Grudziądzu. Sp. K. pozostawiła 46 wnu ków, 32 prawnuków i 2 praprawnuków; żię jej, u którego mieszkała, jest już sędziwym starcem, dzwigającym osmy krzyżyk.

() Oceniano zwycięstwa francuskie laureatem konkursu Fidaču. Zarząd główny Fidaču (Międzynarodowej Federacji B. Kombatanów) rozstrzygnął rozpisany w r. ub. konkurs na pracę poświęconą zagadnieniu: „Jak zapewnić pokój światowy“. Na konkurs nadesłano kilka tysięcy prac z 14-tu krajów, a w ich liczbie również z Polski. Sąd konkursowy przyznał nagrodę za najlepszą pracę panu Gabrielowi Paradowskiemu, oceniano zwycięstwa francuskie laureatem konkursu Fidaču. Nagroda Fidaču wynosi 5.000 franków.

() Szczyt naiwności. Mieszkająca od kilku miesięcy w Bydgoszczy Teresa Gniańska, radziła się, jakże tranwajem, jakiegoś jęzemiaka, w którym banku byłoby najlepiej podjąć pieniądze, złożone na książeczce bankowej jednego z banków w Inowro-

Z Poznania.

P) J. Em. ks. Kardynał-Prymas w warsztatach rzemieślniczych. Z okazji Tygodnia Propagandy Szkolnictwa Zawodowego, zwiędziano w środę warsztaty Państwowej Szkoły rzemieślniczej przy ul. Skarbowej 20. O godz. 18.15 przybył celem wizytacji warsztatów J. Em. ks. Kardynał-Prymas w towarzyszywie swego kapelana ks. szamb. Mendlewskiego. Dostojny Protektor Tygodnia przeszedł szpalierem, który utworzyli uczniowie szkoły, poczem zwiędził warsztaty mieszczące się na parterze oraz na pierwszym i drugim piętrze. Niezwykle to był obraz, gdy Książe Księcia znalazł się wśród młodzieży ślusarskiej, zajętej codzienną pracą przy ogniu i różnych maszynach jak tokarkach, frezarkach i innych. Z wielkim zainteresowaniem oglądał ks. Kardynał Prymas całe urządzenie warsztatu, informując się szczegółowo o stosunkach pracowników i oglądając zajmujące dzieła ich rąk, wykonane w sali. Owacyjnie żegnany opuścił ks. Kardynał-Prymas warsztaty, w których 180 uczniów ślusarskich i 30 stolarskich przygotowuje się do swego zawodu. Młodzieży niewątpliwie na długo pozostanie w pamięci ta miła gościnia Dostojnego Arcypasterza.

P) Ks. Kazimierz Bajerowicz mianowany prałatem. Prezes krajowy Papieskich Dzieł Rozkrzewiania Wiary i Św. Piotra Apostoła, ks. Kazimierz Bajerowicz, mianowany został w tych dniach prałatem domowym Jego Świątobliwości Ojca św. Ks. Bajerowicz jest prepozytem prebendy Św. Ducha w Pniewach.

P) Z Uniwersytetu Poznańskiego. Na posiedzeniu rad wydziałowych dokonano wyboru władz Uniwersytetu Poznańskiego i dziekanów z wyjątkiem wydziału rolniczo-leśnego, który to wybór nastąpi później. Rektorem Uniw. Pozn. został wybrany — prof. dr. Jan Sajdak, prof. zwyczajny filologii klasycznej, na wydziale humanistycznym, prorektorem został do tymczasowy rektor prof. dr. Stanisław Kasznica. Dziekanem wydziału prawno-ekonomicznego wybrano prof. dr. Zygmunta Lisowskiego, prodziekanem prof. dr. Stefana Zaleskiego, na wydziale lekarskim wybra-

no dziekanem prof. dr. Leona Padewskiego, a prodziekanem został prof. dr. Paweł Gantkowski. Na wydziale humanistycznym został dziekanem prof. dr. Adam Zółtowski, prodziekanem — prof. dr. Adam Kieckowski. Na wydziale matematyczno-przyrodniczym dziekanem wybrano prof. dr. h. c. Józefa Pałczoskiego, prodziekanem jest prof. Adam Wodźczko.

P) Wielka wojna na moście i patelnii. Przy ul. św. Rocha istnieje przytułek, w którym mieszkają tłumnie bezdomne rodziny, w warunkach higienicznych urągających wszelkim najprymitywniejszym wymagom zdrowotności i moralności. Sale są podzielone na małe kłitki, oddzielone przegrodą, a w każdej takiej kłitce mieszka rodzina. Piec jest jeden wielki i wspólny, gdzie gotuje się białizna, kartofle itp. Dziwić się nie można, że do pieca mają pretensje wszyscy mieszkający i niejednokrotnie dochodzi do awantur z powodu walki o pierwszeństwo. Onegdaj taki spór toczył się ze specjalną zawziętością. Około godziny 16 pokłóciły się między sobą nie na żarty dwie panie małżonki 37-letnia Katarzyna Osńska i Anna Michalak lat 33. Obie panie przyszyły od wymiany ostrych słów do relacjonistów i wkrótce w robocie były patelnie i panie. Na pomoc zacietrzewionym żonom przybyli guszy wieżowcy, którzy przemieszli nad patelnię broń szlachetniejszą i operowali nożami. Rezultat był więcej jak żalony. Katarzyna Osńska doznała rany ciętej lewej dłoni długości 10 cm. i prawej dłoni 8 cm., zaś jej Stefan O. rany ciętej głowy. Jan Michalak otrzymał ranę głowy 6 cm. A żona jego Anna wyszła stosunkowo najlepiej, bo tylko z guzami. Wszystkie ofiary wojny patelnianej opatrzyły pogotowie.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 20. 6. „Pan Twardowski“ — balet (w parku Wilsona o godz. 20.30). 21. 6. „Księżna cyrkowa“ 22. 6. „Pan Twardowski“ balet. — Teatr Polski: 20. 6. „Kajzer“ (Wilhelm II.) 21. 6. „Kajzer“ (Wilhelm II.) 22. 6. „Bez posagu ożenić się nie mogę“. — Teatr Nowy: 20. 6. „Fiorette i Patapon“. 21. 6. „Fiorette i Patapon“.

OGOLNE WIADOMOŚCI.

a) Niefortunna redakcja ustawy o funduszu drogowym. Wbrew informacjom pracy, w bieżącym tygodniu m. in. Norwid-Neugebauer nie udzielił audjencji delegatom Związku związków automobilowych. Odbyła się jedynie jedna z licznych konferencji pomiędzy delegatem Zw. właścicieli autobusów a dyr. departamentu drogowego inż. Nestorowiczem, na której poruszono sprawę zaliczenia opłat rejestracyjnych na poczet funduszu drogowego. Okazuje się, że wskutek nieprecyzyjnej redakcji ustawy, opłaty za rejestrację, wniesione po 1 stycznia r. b., są zaliczane na poczet podatku drogowego, natomiast właściciele samochodów, którzy obowiązek swój spełnili punktualnie i opłacili rejestrację przed 1 stycznia są tej prerogatywy pozbawieni! Podobne prenjowanie opieszłości płatników tłumaczy się, oczywiście tylko niefortunna redakcja ustawy, która nie przewidywała możliwości punktualnego wnoszenia podatków. Prezes Zw. związków właścicieli autobusów, p. Barczewski, wyjechał do Poznania w celu porozumienia się z miejscowymi przedsiębiorcami. Zamaczyć należy, że autobusy miejskie w Poznaniu i Gdyni należą do lokalnego związku autobusów i w razie zawieszenia komunikacji również musiałby przerwać ruch. Autobusom stołecznym nie grozi ta ewentualność, ponieważ nie są one zrzeszone w organizacji warszawskiej.

Precz z uprzedzeniem, że polski towar jest gorszy od zagranicznego.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Dziś on. 20. 6. 31 r. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	1	8.91-92
Funt angielski	1	43.24,5
Frank francuski	100	34.80
„szwajcarski	100	172.65
Marka niemiecka	100	211,07
Guldenv. duński	100	172.82

gp) Stosunki handlowe z zagranicą. Firma szwajcarska poszukuje przedstawicieli na wyroby aluminiowe, specjalność naczyń zastawianych do gotowania na gazie. — W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu jest do przejrzania spis firm szwajcarskich, pragnących importować z Polski następujące artykuły: jęczmień, cukier, masło, drzewo surowe, deski i inne wyroby drzewne, węgiel, rury żelazne, blachy art. chemiczne. — W Montevideo (Urugwaj) powstała firma „Compania Uruguaya Polonesa „Pollexport““. Firma ta pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmami polskimi i prosi o nadsyłanie próbek i wzorów, których wystawę ma zamiar urządzić w Montevideo. Bliższych informacji udzieli Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Warszawie. — Firma, pragnąca nawiązać stosunki handlowe z firmą Anton Klomann (Vermittlung von Immobilien, Hypotheken usw.) Frankfurt n. M. Steinweg 9, — zechcą się uprzednio skontaktować z Izłą Przemysłowo-Handlową w Poznaniu. — Firmom nienależącym do okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu udziela się informacja po uiszczeniu opłaty manipulacyjnej 1000 zł. 3.

Humor zagraniczny.



Chciałbym wiedzieć, gdzie są nasze intencje, ja kie wycielśmy, na tem drzewie przed 40 laty. („Everybody's Weeds“.)



W piątek, dnia 19, czerwca br. o godz. 21, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, teściowa, babka i prababka śp.

Rozalja Woźniak

z domu Jędrzejak

przeżywszy lat 78.
O czem donosi

stroskana rodzina

Pfianz.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22-go bm. o godz. 9.45 po poł. z domu żałoby, ul. Poolińskiego 3.

Dnia 19. bm. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza i nigdy niezapomniana żona, nasza droga matka, córka, siostra, ciotka i synowa śp.

Helena Skrzypczakowa

z domu Skrzypek

w 29 roku życia.

O czem donosi wszystkim krewnym i znajomym ciężko stracony
maż z synkiem i rodziną.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz odbędzie się w poniedziałek, dnia 22. bm. o godz. 5. po poł. z domu żałoby w Lesznie, Aleje Krasieńskiego 8.

Dnia 19, bm. zmarła członkini Żywego Różańca z różą 169 so.

Helena Skrzypczakowa

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 5. z domu żałoby, Aleje Krasieńskiego 8. O licznym udziale w pogrzebie prosi
Zarząd Żywego Różańca Matek.

Dla Towarzystw!

Dla Chrzestnych!

Tanie źródło zakupu gwoździ do sztandarów!

Wysylam gwoździe na zamówienie w jednym dniu odwrótnie pocztą. Wykonanie solidne, wyrób własny. Okazałe srebrne gwoździe od 5,— zł z wyrzeczem do 30 liter. Proszę adres wyciąć i zachować.

Jan Holog, zegarmistrz, złotnik i rytownik,
Leszno, Wolności

Leszno, Wolności.

ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY

inż. H. Lamprecht, Leszno, ul. Kościńska 3

polca Szan. Publ. m. Leszna i okolicy materiały i aparaty elektrotechn., gazowe, aparaty radiowe, akumulatory oraz przyjmuje je do ładowania. Ponadto wykonuje wszelkie instalacje wchodzące w zakres elektrotechniki na bardzo dogodnych warunkach. Kosztorysy i informacje udziela bezpłatnie.

MYDŁO



"SKAŁA"

NAJLEPSZE

Wszelkie pompy
oraz sikawki pożarne

polca

FABRYKA

inż. W. Kraupe, Leszno

Kościńska 20.



Biegły korespondent niem.

potrzebny na zastępstwo podczas urlopu. Pierwszeństwo obrotajomym z buchalterją. Praca może być w godzinach popołudniowych, ewentualnie wieczornych.
Oferty z podaniem żądanego wynagrodzenia za 3 godz. pracy dziennie, oraz referencjami, składać dla S. K. U. w eksp. "Głosu".

Obelgę

razem na p. St. Szczepaniakównę, odwołuje i p. S. Szczęsny. Franciszka Krukowa, Kąkolowo.

Zareczyny

z p. Kuzmierzem Książniakiewiczem z Leszna, z dniem dzisiejszym rzywam.
I. ZGLINSKA Poznań.

POLECAMY:

radikalne środki do łepienia owadów, robactwa i zwalczania szkodników.

DRUGIERA

A. Thomas i Ska
Leszno, ul. Bracka 19. Tel. 217.



Sucharki słodowe dla dzieci chorych, bułki nołudn, kregielki, rogal i codziennie świeżo polca Th. LIKE, LESZNO.

Okazja!

Wspaniały jadalny pokój, odpowiedni dla wielkopolskiego domu, bufet 3 metr. długości, kredens, witraż, stół do herbaty ze szkłem, zegar, stół okrągły, rozciągany na 16 osób i 10 foteli skórzaných, na sprężynach, bardzo korzystnie do małowia. Stefanski, Róża, Masłowo 21 szkoła.

Pszczoly

w ulach, z powodu przeprowadki, natychmiast na sprzedaż. Bakowska, Dwór Włoszakowice.

DOM

masywny, 3 pok., 2 kuchnie, przy mieście, sortadam, za 6500 zł wpłaty 5000.—zł. Zgłoszenia do eksp. Głosu.

Fortepian

czarny, tania sprzedam. Wład. domość w eksp. Głosu.

Poszukuję

mieszkania 1 pok. z kuchni. Czynsz miesięczny. — Oferty piśm. do eksp. "Głosu" pod "mieszkanie".

Szkoła Muzyczna w Lesznie

przyjmuje

WPISY

uczniów na rok szkolny 1931/32

początkujących i zaawansowanych do wszystkich klas instrumentalnych, śpiewu oraz całokształtu teorii muzycznej. Opłaty szkolne 20 do 30 zł. Egzamin wstępny w dniach 22 i 27 b. m.

Informacji udziela kancelaria Szkoły ul. Otogowska 2.

Licytacja trawy

z łak Tomarowicz oraz leśnych odbędzie się w czwartek, dnia 25 czerwca br. o godz. 9-tej rano na sali pana Tomińskiego w Rydzynie. Parcele trawy sprzedawane są będzie za natychmiastową zapłatą.

Nadleśnictwo Rydzyna Fundacji Sułkowskich.

Licytacja.

Z powodu oddania dzierżawy sprzedawane będą przez licytację na folwarku Włoszakowice, dnia 25. czerwca br. o godz. 10 przed południem konie, trawy, żrebiaki, 2 bryczki, żużliarki, drył, dołownik, sieczkarkę z manczem, wałek, wazy, nołwaga, szory i t. d.

Bakowski, dzierżawca.

NOWOOTWARCIE!

Szanowne Obywatelstwo miasta Leszna i okolicy zawiadamiam uprzejmie, że otworzyłem w Lesznie przy ul. Komeniusza 11 (dawniej farbarnia Schaepego)

PRACOWNIE TAPICERSKĄ

Pracę tapicerską wykonuję tylko na zamówienia czysto, fachowo i punktualnie po cenach bardzo przystępnych.

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa kreślę się

z poważaniem

ANTONI MARCINKOWSKI

Pracownia tapicarska.

Aleje

OWOCOWE

do wyodrębnienia

w Maj. Zbarzewo,
pow. Leszno.

Uczni

szkolnych przy me, na stację, z całem utrzymaniem, każdego czesni. A. trze wsk. eksp. Głosu

Chłopcy

potrzebni natychmiast do rozwożenia lodów.

Sklep spożywczy

Leszno, ul. Kościńska nr. 2.

Uczenie

w naukę damskiej krawiectwa i kroju, przymiemy natychmiast lub później. K. Rydławska, mi strzyni damsko-krawiecka. — Leszno, Komeniusza 33.

Dziewczyna

młodsza, od 15—17 lat, z uczelnej rodziny, potrzebna od 1. 7. br., natychmiast większa Leszno, ul. Osiecka 76, stąd.

Mieszkanie

4 pokojowe, z komfortem, natychmiast do wynajęcia. Gdzie? wskaze eksp. Głosu.

Pokój

dobrze umebl. z całodziennem utrzymaniem, (łazienka, elektr.) dla solidnych osób, od 1. 7. do wynajęcia. — Pensjonat, Leszno, Komeniusza 34.

Pokój

dobrze umeblowany, z elektrycznym oświetleniem, dla dwóch panów lub pań od 1. VII. do wynajęcia. Zgł. do eksp. Głosu.

KINO-teatr "IMPERJAL" (Hotel Polski)

Dzisiaj w sobotę i jutro w niedzielę ostatni raz rewelacyjne arcydzieło śpiewno-dźwiękowe p.

"Pieśń kozaków dońskich" (Zielona Brygada).
W roli g. A. H. Schlettow. Początek 7.30 i 9.15, w niedzielę o 11.
Dla młodzieży wstęp dozwolony.

HOTEL FOEST - LESZNO

Jutro, w niedzielę, dnia 21. VI. od godz. 8. w.

KONCERT w OGRODZIE

Parkiet do tańca na wolnym powietrzu.

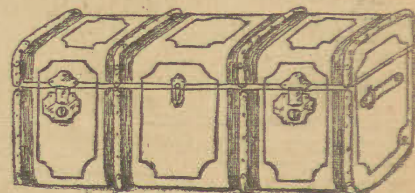
Wstęp wolny! Wstęp wolny!

Kapieleisko SYRENA Grotniki

W każdą niedzielę i święta

koncert-dancing

ZARZĄD.



Latol! Wakacje! Latol!

Na sezon podróżny!

Kup i zabierz z sobą, tylko znane ze swej trwałości: Walizę, Kufer, Torbę, Necessar, Plecak, Torbę podróżną, Torbę damską itp. oraz wszelką inną galanterię skórzaną z znanej i najlepszej firmy

W. TOMSZA, Leszno, Rynek nr. 15.

Bacność rolnicy!

Blaski, suknie, jupki, ubrania, płaszcze, meble i damskie, i t. p. po przystępnych cenach i korzystnych warunkach spłaty po zniżkach polca

Gostyń B. MEYER Leszno

Kolejowa 7.

(Wygoda)

Leszczyńskich 44.

Bacność!

Bractwo Kurkowe

w Lesznie.

W poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w Strzelnicy

ogólne zebranie

członków Bractwa.

Porządek obrad: 1) Zagajenie, 2) Sprawozdanie ze strzelania zielonoświątecznego, 3) Wysłanie delegacji ze sztandarem do Poznania, 4) Ważne komunikaty zarządu, 5) Wolne głosy.

O licznym udziale Braci w zebraniu prosi Zarząd.

Wszelkie DRUKI

wykonuje

Drukarnia Leszczyńska - Leszno.

BANK LUDOWY SPÓŁDZIELNIA ZAP. Z NIEOGR. ODPOW. LESZNO - RYNEK 25

TELEFON NR. 297. załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości. Wypożycza skarbanki oszczędnościowe. OMACH WŁASNY

PALI się W LESZNIE I OKOLICACH

najlepiej prima węgiel górnośląski z litry
L. Wenski, Leszno, ulica Wolności 16
Wagonowo. — Telefon nr. 18. — Detalcznie

Najtańsze mleko



Polscy jest w Lesznie
Przyjmują się do tego
Iwko RULNICZA
MLECZARNIA, z której
mleko jest nadzwyczaj
czyste i zdrowe
PASTERYZOWANE I WYKŁADKOWANE

MLEKO FILTROWANE SPRZĘDANE W ROLNICZEJ MLECZARNI PODDANE TRWAŁEJ PASTERYZACJI NIE ZAWIERA ŻADNYCH BAKTERII CHOROBOWYCH
MLEKO NIEFILTROWANE ZAWIERA MILIONY BAKTERII CHOROBOWYCH
MIEDZY INNYMI ZAWIERA MOŻE BAKTERIE — ZARAZKI GRUZYCY — TYFUSU I T. D.

Józef Danielak

skład bławatów
Leszno, Rynek 11.
Telefon 148.

Nowości na r. 1931
KAPELUSZE, czapki, bielizna męska, brzości, itd.
St. Muszkieta
Leszno, Rynek nr. 19.

LASKE & LAND

LESZNO, ul. Kościńska nr. 78. Telefon 54.
LESZCZYŃSKA PALARNIA KAWY
najtańsze źródło towarów kolonialnych, kawy, herbaty, kakao czekolady, konfitery, wódek i win.

Najtańszej kupuje się

ubrania, płaszcze, spodnie, ubrania czarne do służby, nieszkie, ubranka chłopięce, wszelkie artykuły męskie, przybory wojskowe — maszyny i suknie tamte
A. POLEWICZ, LESZNO,
Dworcowa 1 (przy R. Oku)

Zwózki - przeprowadzki

uskućne ani szybko i tanio. Dostawa żwiru, piasku, cegły itp.
Polecam najlepszy węgiel górnośląski.
Szczepan Stęsik, Leszno dawn. ST. PEREK
Lazębna 22. Tel. 157.

CZAPKI

szkolne — wojskowe i sportowe
KAPELUSZE
i artykuły męskie w wiel. wyborze i po niż. cenach.
Na sezon wiosenny skórki i piękne szyki
poleca
F. Makowski
LESZNO — Wolności nr. 3.

Najtańsze źródło zakupu
artyk. piśm., szkolnych przyborów muzycznych.
Weroni
J. Walecki
LESZNO
Kościńska 86

Bank Ludowy - PONIEC

Spółdzielnia kredytowa z odpow. nieogranic. Telefon 31.
Własny dom bankowy. Rezerwa ca. zł 45.000

PRZYJMUJE:
WŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE ZA OTOCZKOW. od 1% do 10% sto-
sownie do terminu wypowiedzenia



WŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE
ZŁADZKO DO ZŁADZKA
A ZŁADZKA DO ZŁADZKA

Władysław Rzepka

introligatornia
Leszno, Rynek 14.
Telefon 168.
i kultura w wszelk. gatunk

Józef Rzepka

Księgarnia i skład
papieru
Leszno, Rynek 14
Telefon 168.

Zdzisław Stanek

LESZNO
ulica Leszczyńska 43
Najwyk. krawiectwo
damskie, męskie i wojskowe
SKŁAD SUKNA.

BANK LUDOWY - BOJANOWO

Spółdzielnia z: z nieogr. odp. załatwia
wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości
Przyjmuje wkłady oszczędnościowe i płaci najwyższe procenty. Wypożycza skarbanki oszczędności.

TAPETY

linoleum, listwy, linki, papier pakowy, gazetowy, pergaminowy, toaletowy, kartony, towary galant.
"Bazar"
właśc.: **PAWEŁ ART**
Leszno, Dworcowa 3.

Wózki dziecięce

sportowe, lalkowe, zabawki, galanterie, wyroby skórzone, artykuły sportowe i do podróży, instrumenty muzyczne, płyty gramofonowe w największym wyborze po znanych niskich cenach poleca
M. Bartkiewicz - LESZNO
RYNEK 24

A. Bilewicz

mistrz garnieński
LESZNO
Plac Dr. Metziga nr. 5.
Budowa piecy kafilowych.
Skład kafil i przyborów do piecy.

Specjalny magazyn artykułów damskich
"Bon Marche"
LESZNO — ULICA DWORCOWA
KAPELUSZE damskie, dziecięce i łobozne w wielkim wyborze. — BIELIZNA, podczochy, rękawiczki, pasy, bielizna, NOWOSCI stale na składzie



MEBLE WYŚCIELANE

na dogodnych warunkach, na miarę raty. Garnitury kanapowe, pluszowe, kanapy, łóżka, materace, wkładki sprężynowe w wielk. wyborze. Przyjm. przeróbki różn. rodz.
B. CHMIEŁOWSKI
Leszno, plac Dr. Metziga 4.

FABRYKA Fortepianów i Pianin



T. BETTING
LESZNO (POZN.)
Telefon 236.

Materiały budowlane

Cement, wapno, gips, papie, smoła, kafe, koryta, filtry.
Dostawa cegły na budowę.
St. Samolewski
Kościńska 13-14. Tel. 243

BACZNOŚĆ! DIABOŁO! VIKING!

Warsztat reperacyjny
reperuje: centryfugi, rowery, maszyny do szycia, wózki dziecięce, oraz wykonuje wszelkie prace w zakresie wchodzące
WARSZTAT MECHANICZNY
Stanisław Wenzel, Leszno, Osiecka 62, u p. Zorowskiego

OBROBCA PRYWATNY

załatwia sprawy procesowe: akcyzowe, skarbowe, inow. najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej.
A. RUNK
LESZNO, Dworcowa 36.

Jan Skrzypczak

mistrz kamien. rzeźbiarstwo
Leszno, al. Wolskiego 5.
Oddział: ulica Osiecka 26

W. Blechowski

mistrz puszkarski.
Broń i amunicja!
Przybory fotograficzne.
LESZNO - WLKP.
ul. Wolności 6. Tel. 281.

Najtańsze kupno

salizak, kufrow, bagażów, tek, torb szkolnych i rynekowych, torebek, portfeli, portmonetek, parasoli, bask i t. p. tylko w znanej firmie
W. Tomasz, Leszno
Rynek nr. 15.

MAGAZYN OBUWIA

dam. męskiego i dziecię.
Bracia SZURKOWSCY
LESZNO
Dworcowa 5. Telefon 223.
Zamówienie podług miary oraz wszelkie reperacje wykonuje się w w. warszt.

Bank Ludowy - Osieczna

Spółdz. z nieogran. odpowiedzialn.
przyjmuje wkłady oszczędnościowe począwszy od 1. — zł i płaci wysokie procenty oraz załatwia wszelk. czynności w zakres bankowości wchodzące.
Telefon 28. — Telefon 23.

Antoni Kaczmarek - Osieczna

Tel. 15 poleca Tel. 15
TOWARY KOLONIALNE DELIKATESY
Wina, wódki i spirytus monop. — Mięt. piw i kawałady.
Skład towarów i sprzętów gospodarczych.

MICHAŁ JEKEL - OSIECZNA

gotowe sypialki, jadalni, kuchnie, i t. p.
Wykonuje wszelkie prace budowlane solidnie.
Tumny stale na składzie. Niskie ceny i dogodne warunki spłaty.

Przedpłat: Na pocztę wraz z tygod. "Przyjaciel Rolnika", "Ognisko Domowe", dodatkami powiesiowymi i dodatkami ilustrowanymi z adresem do domu właściciela z opłatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agencjach mies. 2,00 zł, z odnośnikiem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
REKLAMA: Wiersz milion. 1 kam. na str. 6 kam. 20 gr. Reklamę 1 kam. w dziale redakcyjnym to gr. 1000. Ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częst. powtarzaniu udzieli się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpowiadają. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.
W razie przesładek w zakładzie, spowodowane wyłączeniem strażników itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

OGNIKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 25.

Niedziela, dnia 21 czerwca 1931 r.

Rok VII

EWANGELJA

na Niedzielę 4-tą po Świątkach.
Św. Łukasza rozdz. V. (1—11).

† I stało się, gdy rzesze nalegały nań, aby słuchały słowa Bożego, a on stał pod jeziorem Genesaret: I ujrzał dwie łodzie, stojące na jeziorze: a rybacy wyszli i płókali sieci. A wszedłszy w jedną łódź, która była Szymona, prosił go, aby małowczko odjechał od ziemi. A siadłszy, uczył rzesze z łodzi. A gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: Zjedź na głębie, a zapuść sieć waszą na połów. A Szymon odpowiedział, rzekł mu: Nauczycielu, przez całą noc pracując, nicśmy nie ulowili; wszakże na słowo twoje zapuszczę sieć. A gdy to uczynił, zagarnął ryb małowstwo wielkie i rwała się sieć ich. I skłonił na towarzyszków, co byli w drugiej łodzi, aby przybyli i łowili ich. I przybyli i napełnili obie łodki, tak iż się mało nie zanurzały. Co widząc Szymon Piotr, upadł u kolan Jezusowych mówiąc: Wynijdź odemnie, bo jestem człowiek grzeszny, Panie. Albowiem go było zdumienie ogarnęło, i wszystkich, co przy nim byli, z połowu ryb, który pojmali. Także też Jakóba i Jana synów Zebedeusza, którzy byli towarzyszami Szymona. I rzekł Jezus do Szymona: Nie bój się; odtąd już ludzi łowić będziesz. A wyciągnawszy łodzie na ziemię, wszystko opuściwszy, poszli za Nim. †

Jak ptak do lotu, ryba do pływania, tak człowiek do pracy jest stworzony. Powiedział Bóg: „W pocie czoła będziesz pożywał chleba, aż się wrócisz do ziemi, z której jesteś wzięty: boś jest proch i w proch się obrócisz”. Rozmaitym ludziom rozdał też Bóg dary i zdolności i podług tychże odpowiedni dla każdego człowieka wyznaczył pracę. Przejdźmy góry i lasy, przejdźmy ziemię całą, a nie znajdziemy i jednego kraju, w którym ludzie nie pracowali. Wszakże, gdy jednym ludziom dobrze się powodzi, praca im wielkie szczęście przynosi, drugim, choć ciężko i bardzo ciężko przez całe życie pracują, źle się wiedzie, praca ta im nie daje, że i w końcu, przy śmierci ze smutkiem niewypowiedzianym zniechęca do przyznania: Panie, przez całe życie pracowałem, a nicśmy nie ulowili, nigdy szczęśliwymi nie byliśmy, a co gorsza, biada nam, biada nam teraz, bo nieszczęśliwymi będziemy na wieki!

Skąd to pochodzi drodzy bracia, że jednych praca uszczęśliwia, innym szukanego szczęścia nie daje, jaka jest też przyczyna? Nie inna, jak ta, że jedni dobrze, inni źle pracują, jednym Bóg błogosławi w pracy, innym bez błogosławieństwa Bożego pracują. Niema z pewnością i jednego człowieka z pośród nas, któryby nie pragnął, żeby mu błogosławieństwo Boże przy pracy zawsze towarzyszyło; i ja wam tego błogosławieństwa życząc całym sercem, ale na tem nie dosyć, życzenie samo nie wystarcza, trzeba do tego koniecznie

nie tak pracować, abyśmy zawsze na błogosławieństwo Boże zasługiwali. Bo mówi Duch św. u Izajasza proroka: „I każdego, który wzywa imienia mego ku chwale mojej stworzyłem go, uformowałem go i uczyniłem go”. Przeto wszystkie nasze czynności, wszystka nasza praca powinna być skierowana ku chwale Bożej, żeby wolę Bożą spełnić. Tak czyni nasz Zbawiciel. Wszyscy jesteśmy sługami Bożymi i jako słudzy Boży wiemy, że na to jesteśmy. Na ziemi, abyśmy Bogu wiernie służyli i przez to do Nieba się dostali. Powinniśmy zatem tak pracować, aby wolę Bożą spełnić, że Bóg tak chce, a wtedy z pewnością nam Bóg będzie w pracy błogosławił.

Jest wola Boża, abyśmy pracowali na utrzymanie życia swego doczesnego, ale przede wszystkim mamy pracować na życie wieczne, czyli wolno nam się oglądać i na zapłatę doczesną od ludzi, dla których pracujemy, ale przede wszystkim mamy mieć intencję przypodobania się Panu Bogu, spełniać Jego wolę świętą. W pierwszym rzędzie oglądać się mamy za zapłatą wieczną. „Szukajcież tedy najpierw królestwa Bożego, a to wszystko będzie wam przydane”. Nie mówi Pan Jezus „tylko”, ale „najpierw” czyli przede wszystkim, a resztę da nam Pan Bóg, czego nam będzie na tej ziemi potrzeba, czyli będzie nam błogosławił i w rzeczach doczesnych.

My nie mamy pracować jak poganie, którzy Boga nie znają, lub zwierzęta, aby jeść, pić, spać, ale jak nasi Aniołowie Stróżowie, którzy wszystko na chwałę Bożą czynią. My nie mamy pracować tylko z ludzkich pobudek, bo kto pracuje tylko dla człowieka, ludzka też tylko, i. j. od ludzi tylko nagrodę otrzyma. O takich powiada Pan Jezus: „Zaprawdę, otrzymali oni już zapłatę swoją”. Kto zaś pracuje dla Boga i ludzi, od Boga niezmierną otrzyma zapłatę, a i ludzka mu nie zginie.

To jest naturalną rzeczą, że, gdyby do mnie przyszedł jaki rzemieślnik i żądał zapłaty za pracę wykonaną dla sąsiada, powiedziałbym mu: „Co mnie twoja praca obchodzi, niech ci sąsiad wynagrodzi za nią”.

A ilużto ludzi nieszczęśliwych przez całe życie na Boga się nie ogląda! Ilużto ludzi pracuje zawsze tylko dla ludzi, dla ludzkich względów, myśli ich tylko ku ziemi są zwrócone, a nie ku niebu, do którego ciągle przez pracę swoją zagląda winni! Cóż potem, choćby i wszystkie skarby tego świata uzyskali, choćby i największego zaszczytu tu na ziemi dostąpili i królami zostali, do wielkiej sławy doszli, jeżeli duszę swoją w taki sposób zatracą? Rzecz tego świata, choćby i kto wszystkie skarby tego świata posiadał, szczęścia prawdziwego nie daża, bo go dać nie mogą, świat bardzo lichy płaci, przeciwnie, w takich warunkach jeszcze więcej unieszczęśliwia człowieka; im więcej kto posiada z tego świata, tem więcej też ciężarów ma na sumieniu.

W sprawie zapłaty wiecznej, trzeba koniecznie ćwiczenia, trzeba pracy wewnętrznej, bo „królestwa

niebieskie gwałt cierpi, a gwałtownicy porywają je". Bez pracy, ćwiczenia tego wewnętrznego, niepodobna być dobrym chrześcijaninem, doskonałym rzemieślnikiem Bożym. To rzecz niemożliwa. Czy do nieba darmo chcemy się dostać? Czy nie powinniśmy tembardziej pracować na niebo?

Pracujmy dobrze, pracujmy z pokorą, z miłością ku Bogu i z dobrą modlitwą, a cel swój osiągniemy. Jeżeliśmy zblądzieli w tej drodze, w tej pracy dla nieba, poznawszy dobrą drogę, jak pracować

należy, wejdźmy na tę drogę, spieszymy się, starajmy się odtąd tembardziej, tem usilniej korzystać z czasu nam pozostałego, dążmy wszystkimi siłami ku niebu.

Tak pracujmy, wszyscy zawsze wiernie, zawsze z Bogiem, zawsze dla Boga, za błogą będzie zawsze nasza praca, będzie uswięcona, bo Bóg dobry będzie nam błogosławił zawsze i wszędzie, On nas uszczęśliwi i docześnie, a przede wszystkim niewymownie wiecznie. Amen.

Zakaz Stolicy Świętej a faszyzm.

Citta del Vaticano. (KAP.) Agencja Stefani podała, jakoby w związku z zakazem Ojca św. odbywania procesyj Bożego Ciała i ku czci św. Antoniego Padewskiego przyszło do zaburzeń wśród ludności katolickiej zwłaszcza na Sycylii.

Korespondent watykański KAP-ej donosi, że wiadomość powyższa nie odpowiada prawdzie. W czasie nabożeństw do niektórych kościołów usiłowały wtargnąć elementy faszystowskie, a nawet członkowie milicji aby wywołać zamieszanie i siłą zmusić procesję do wyjścia na zewnątrz, czemu jednak przeciwstawiła się ludność katolicka, usuwając napastników ze świątyni.

Ludność katolicka Włoch doskonale rozumie, że zarządzenie Ojca św., do odbywania uroczystości tylko wewnątrz kościołów jest smutną koniecznością, wywołaną zachowaniem się faszystów i policji włoskiej. W niczem to nie umniejsza uczuć religijnych wiernych, przeciwnie, potęguje je, czego dowodem były przepelnione kościoły w okresie Bożego Ciała i w święto jubileuszowe św. Antoniego. Ludność włoska przy każdej okazji daje dowody swego głębokiego współczucia Stolicy Apostolskiej i synowskich uczuć w stosunku do Ojca św.

Papież poiera walkę z opium.

W odpowiedzi na skierowane do Ojca św. pismo działającego w Chinach o. Piotra Celestyna Tseng Tsiang, poruszające m. in. sprawę walki z opium w Chinach, kardynał Pacelli wysłał list, w którym Papież wyraźnie zaznacza swoje i Kościoła stanowisko w tej tak poważnej i wszystkie prawie narody interesującej sprawie.

Kwestją walki z opium Stolica Apostolska zajęła się jeszcze w r. 1886, a następnie, z okazji pierwszego soboru chińskiego w Szanghaju w r. 1924,

ogłosiła dekret wzywający kierowników misji do stanowczej walki z nalogiem palenia opium.

Ze swej strony Papież sam udzielił instrukcji specjalnych delegatowi apostolskiemu na Chiny w sprawie pouczania w szkołach o szkodliwości opium i produktów pochodnych. Dlatego też Papież z zadowoleniem wita wiadomość, że rząd chiński rozpoczął działalność w tym kierunku, trzeba tylko, aby słuchano rozporządzeń rządu i zamiechano uprawy maku.

Watykan a młodzież katolicka.

Z kół watykańskich oświadczają, że mimo rozwiązania przez władze włoskie kół młodzieży, wchodzących w skład Akcji katolickiej, stosunek do tej organizacji ze strony Watykanu nie uległ żadnej zmianie. Kola młodzieży katolickiej (Gioventu Cattolica) uważane są w dalszym ciągu jako istniejące, z tą tylko różnicą, że są bezpośrednio podporządkowane władzy księży Biskupów.

Dziesięćset ecie bazyliki w Aquilei.

Uroczystości z okazji dziesięćsetnej rocznicy ufundowania historycznej bazyliki w Aquilei rozpoczyna się mszą pontyfikalną w dniu 13-go lipca r. b. Mszę świętą odprawi patriarcha Wenecji kardynał La Fontaine, w asystencji 20 biskupów sufraganów dawnego patriarchatu Aquilei.

Od lipca do listopada odbędzie się szereg kongresów, zawodów sportowych i t. p.

46.170 m sjonarzy katolickich.

Oficjalna statystyka, wydana przez pawilon miśsijny międzynarodowej wystawy kolonialnej w Paryżu, stwierdza, że ogólna liczba misjonarzy katolickich, którzy czynni są we wszystkich okolicach globu ziemskiego, wynosi 46.170. Liczba ta obejmuje 12.959 księży, 3.115 braci i 28.099 siostr tubylezego pochodzenia. 3.315 misjonarzy pełni swoje zaszczytne obowiązki od przeszło trzydziestu lat.

Prześadowanie duchowieństwa w Hiszpanji.

Prymas Hiszpanji Kardynał Arcybiskup Toledo, Segura, powracając z Rzymu do Madrytu, został w Guadalajarze zatrzymany przez żandarmerję hiszpańską i internowany w klasztorze, gdzie przepełniał noc.

Rankiem przedstawiciele władzy zawiadomili go, że rząd nie życzy sobie jego powrotu do kraju i poleca mu opuścić granicę Hiszpanji.

Gdy Kardynał oświadczył, że jest chory, posłano doń dwóch lekarzy, którzy wbrew stanowisku faktycznemu orzekli, że Kardynał jest zdrow i może odbywać podróż.

Gdy wiadomość o tem dotarła do Rzymu, wywołała tam wielkie wzburzenie. Następstwem tego będzie prawdopodobnie zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Watykanem a Hiszpanją.

Acheologia.

Wykopaliska przedhistoryczne w oazie pustyni Libijskiej, odnalazła ekspedycja archeologiczna miss Caton-Thompson Oaza Charga, znajdująca się o 200 kilometrów na zachód od Nilu, pokrywa przestrzeń około 300 km. kwadratów. Znalezione tu ruiny świątyni Hibis, zbudowanej przez króla Persów, Darjusza I. Ale już znacznie wcześniej, za czasów przedhistorycznych, oaza ta była zaludniona, o czem świadczą odnalezione wykopaliska w postaci narzędzi krzemiennych, toporków, strzał etc.

* **Oliara nauki.** Król Albert belgijski mianował mieszkającego w Antwerpii chirurga dr. Morleta, kawalerem krzyża orderu Leopolda za niezmordowaną działalność na polu radiologii, wskutek której dr. Morlet musiał już kilkakrotnie poddać się operacji rak i w roku ubiegłym wyrzec się zupełnie praktyki lekarskiej, przyczem ma się poddać niebawem operacji pomownej. Już w 1920 r. miasto Antwerpja, pragnąc uczcić nieocenione zasługi, położone przez dr. Morleta dla swych bliźnich, złożyło mu hołd, wybijając medal specjalny.

Polska na uroczystościach w Rouen.

W uroczystości pięćsetlecia śmierci św. Joanny d'Arc wzięli udział jak donosiły dzienniki, przedstawiciele Polski a mianowicie: prof. dr. Halecki z Warszawy z grupą studentów polskich i delegacji polonji we Francji zorganizowana przez Polską Misyję Katolicką.

Na odbytym w związku z uroczystością Kongresie historyczno-literackim w Rouen, Polską Misyję Katolicką reprezentował ks. dr. Augustyn Jakubisiak. Wygłosił on w dniu 26 maja odczyt o nadprzyrodzonej powołaniu Dziewicy Orleańskiej, który to odczyt wzbudził głębokie zainteresowanie i użyczenie wśród uczestników Kongresu.

Rozpatrując najważniejsze momenty życia św. Joanny d'Arc, jak matchnienie w Domremy, powołujące ją do obrony ziemi ojczystej, jak cały szereg zwycięskich walk z Anglikami, jak wreszcie proces, zakończony śmiercią męczeńską, ksiądz Jakubi-

siak wykazał bezpodstawność teorii, które usiłują tłumaczyć genezę i naturę powołania Dziewicy Orleańskiej, już to przez wpływ czynników zewnętrznych, już to przez anomalję. Odwołując się do całego szeregu głęboko przemyślanych faktów historycznych, ks. Jakubisiak obala wszystkie te modne dziś i zarówno przez psychologów jak i socjologów rozpowszechniane sposoby tłumaczenia, wykazując namobiast, że powołanie Joanny d'Arc zarówno ze względu na treść swą, jak i na sposób wykonania, stanowi oś tak wybitnie indywidualnego, tak głęboko oryginalnego i różnego od zapamiętywań i dążeń wśród których rosła Dziewica Orleańska, że nie żaden wpływ ludzki, ale jedynie natychnienie Niebios może je wytłumaczyć.

Odczyt ks. dr. Jakubisiaka wywołał szerokie echo w prasie zagranicznej.

—o—

Zgubny materializm — potrzeba uduchowienia.

Godny bacznej uwagi apel japońskiego ministra oświaty do misjonarzy.

W związku z wielu trudnościami, z jakimi w ostatnich czasach boryka się szkolnictwo japońskie, minister oświecenia publicznego rządu tokjowskiego wystosował poniższy apel do misjonarzy:

„Dotychczas polityka naszego ministerjum orientowała się ku materializmowi. Stanowisko takie było zgodne z tendencjami epoki, lecz dało opłakane rezultaty: prawdziwy upadek moralności publicznej i prywatnej, rozkwit komunizmu, a nawet zrodziło

w ostatnich latach ducha pewnej anarchji. Wobec tego odtąd nasz system wychowawczy musi być bardziej uduchowiony. W tym celu wydaje nam się konieczną współpraca wychowawców religijnych i dlatego gorąco pragnę ich pomocy...”

Ten gest japońskiego ministra jest pięknym hołdem, złożonym wychowaniu religijnemu, a zwłaszcza misyjnemu.

—o—

Żydzi w polskiej dyplomacji.

„Dziennik Chicagoski” opisuje bankiet, którym Żydzi amerykańscy podejmowali p. konsula Zbyszewskiego. Podczas tego bankietu p. Zbyszewski wygłosił przemówienie w którym m. in. powiedział:

„Żaden myślicy Żyd w Polsce nie czyni rządu odpowiedzialnym za antysemityzm. Rządy polskie postawiły na odpowiedzialnych stanowiskach dyplomatycznych więcej Żydów, jak którykolwiek rząd europejski, albowiem Polska pewną jest patrijotyzmu Żydów i ich zdolności. Przedstawiciel Polska w Lidze Narodów p. Sokal — Żyd; ponadto w każdej polskiej ambasadzie czy legacji znajduje się przynajmniej jeden dyplomata Żyd. Jeden z najbardziej zdolniejszych dyplomatów polskich dr. Parnass w Wiedniu, jest Żydem. I w uniwersytetach Żydzi są dobrze reprezentowani. Nie wśród niższej klasy urzędników polskich, lecz wśród najwyższej znajduje się wielu Żydów”.

P. Zbyszewski był szczerym, rozbrajająco szczerym!

Oświata i życie.

Specjalne szkoły zawodowe w Polsce. W Polsce znajduje się obecnie szereg specjalnych szkół zawodowych, odpowiadających najbardziej nowoczesnym potrzebom życia gospodarczego i państwowego.

W Gdyni istnieje Szkoła Morska, podzielona na dwa wydziały: nawigacyjny i mechaniczny. Szkoła ma na celu przygotowanie oficerów pokładowych i mechaników okrętowych. Czas nauki wynosi trzy lata, z czego większą część przebywają uczniowie na morzu.

W Wieliczce pod Krakowem mieści się Szkoła Górnicza, która kształci sztygerów dla kopalni i wszelkich zakładów górniczych. Nauka trwa trzy lata, z czego jedna jest jednak odbyta uprzednio dwuletniej praktyki górniczej. W Warszawie mamy Szkołę Kolejową z trzech wydziałami: mechanicznym,

eksploatacyjnym i budowlano - drogowym. Szkoła kształci techników do służby drogowej i mechanicznej na kolejach i w przedsiębiorstwach przemysłowych, związanych z kolejnictwem. Nauka trwa 4 lata.

W Bydgoszczy uruchomiono przy państwowej szkole przemysłowej Cywilną Szkołę Mechaników Lotniczych, której ukończenie daje prawo do skróconej jednorocznej służby wojskowej w formacjach lotniczych. Zadaniem jej jest kształcenie wykwalifikowanych mechaników lotniczych. Nauka trwa 1 i pół roku.

10.000 bezrobotnych zginęło.

Straszne skutki barbarzyńskiej wojny domowej w Chinach.

Londyn. (ATE.) Z Pekinu nadeszły wstrząsające wiadomości o barbarzyńskich metodach walki stosowanych w wojnie domowej, która toczy się w południowych Chinach. Liczny oddział nieregularnych wojsk chińskich zaatakował dywizję nankińską, która liczyła 3.000 ludzi. Aby podejść jak najbliżej do okopów wojsk nankińskich, dowództwo od działu nieprzyjacielskiego poleciło pędzić na okopy przeciwnika 10.000 bezbronných chłopów, którzy nie mieli wszyscy polegli od karabinów maszynowych.

—Wszelkie prawa zastrzeżone.

Kącik język .wy.

Spóźniać się — spażniać się.

W gwarze małopolskiej niezwykle często słyszymy wyraz spażniać się zamiast prawdziwego spóźniać się. Język literacki, język warstw ukształconych nie zna tego wyrazu, właściwie prowincjonalizmu. I aczkolwiek niektórzy językoznawcy nie potępiają spażniać się jako formy zupełnie wadliwej, to jednak większość z prof. Kryński na czele stanowczo ten kształt wystawienia odrzucają. Prof. Kryński tak uzasadnia: „Od słowa spóźnić się

wyrażającego czynność dokonaną chwilową formą częstotliwą, zwykle używane w języku literackim i w mowie ustnej warstw wykształconych jest spółniac się. Spółykana niekiedy postać spaźniać się, z zamianą „o” rdzennego na „a” jest wynikiem analogji, czyli upodobnienia do innej grupy słów częstotliwych, mianowicie słów z rdzenną samogłoską „o”, jak n. p.: stworzyć — stwarzać, wyrobić — wyrabiać, ogłosić — ogłaszać.

Ponieważ przeważający ogół mówi tylko spółniac się, n. p., „on się często spaźnia do teatru, kina i t. d.” — przeto formę spaźniać się należy odrzucać jako wadliwą, choćby nawet w jego słownictwie nie było zasadniczego błędu.

Gałęź — gałąź.

Wielu się wydaje iż wysłowienie ich będzie literackie, ozdobne, jeżeli będą wymawiali „gałęź zamiast gałąź, żołądź zamiast gałąź”. Rzeczywiście te będą brzmiały prawidłowo: „gałąź i żołądź”, gdyż ostatnia zgłoska zamknięta (i), zakończona na spółgłoskę wymaga pochyleńa e na a (jak dąb — dębny). W innych zaś przypadkach, w których samogłoska nosowa znajduje się w zgłosce otwartej (czyli nie jest zamkniętą spółgłoską), pozostaje „e” więc: gałęzi, żołądzi.

Wzory: „A gałąź cieniu za każdym się czerni” (Mickiewicz — „Grażyna”).

„Niebawem zasnąła mocno, ale na krótko, bo zbudziła ją gałąź, o którą zawadziła głową” (Sienkiewicz — „Pan Wołodyjowski”).

„Patrząc weń przerażonemi gałęzmi” (Żeromski — „Popioły”).

„Na nim siedziała jakaś wiedźma, rudą gałąź pokrzywy miała zamiast bicia” (Stowicki — „Beniowski”).

„W tem gałąź wstrząsła się odrazu” (Mickiewicz — „Pan Tadeusz”).

No nie? niepodobno?

Bardzo często słyszy się w mowie Wielkopolan zwrot umieszczony zwykle na końcu zdania w formie twierdząco-przeczącej, no nie? nie? — nieprawda? oraz właściwie wysłowieniu Wielkopolan: niepodobno, z zakończeniem na „o” przy wyrażeniu pewnego zdziwienia.

Niejedni, zwłaszcza z innych dzielnic Polski zwroty te traktują jako błędne, jako germanizmy, niesłusznie zarzucając, że zwroty no nie? „nieprawda nie?” wzorowane są na właściwościach składni niemieckiej. Otóż nie błędniejszego nad powyższe rozumowanie. Zwroty te właściwe są również językowi francuskiemu. Sienkiewicz, którego trudno posądzić o przejęcie się duchem składni niemieckiej, w swej prozie tak się wyraża: „Przedtę było pytanie, bo to rozumieli, ale przedtę odpowiadał, bo i ja rozumieli: nie?” (Pan Wołodyjowski).

Nie mniej — wyrażenie niepodobno nie jest błędem, lecz tylko regionalną właściwością Wielkopolan. Język literacki zaswoił sobie raczej: niepodobna (końcówka „a”). Ale są przykłady, wzięte z najcelniejszych stylistów polskich, którzy nie byli Wielkopolanami a używali jednej i drugiej formy, choćby Maurycy Mochnacki:

„Trudnoż to pojąć i niepodobno” (Dziela).

„Stłumić jej (rewolucji) niepodobna” (Dziela).

Niepodobno jest formą starszą, niż niepodobna.

ROZMAITOSCI.

— **Słabość osobistości historycznych.** Jedno z pism paryskich wylicza przykłady szczególnych antypatii, którym ulegały niektóre osobistości historyczne, co często wpływało na ich sposób życia i czyny. Tak np. słynny humanista, Erazm rotterdamski nie znośił wami ryb i antychymist dostawał ataku

febry, gdy ją poczuł. Marszałek de Bresé popadł w omdlenie na widok królika. Król francuski Henryk III (Walezjusz) za nic nie pozostawiałby w pokoju, w którym znajdował się kot. Marszałek d'Alberty omdlewał na widok głowizny. Słynny astronom Tycho de Brahe drżał na całym ciele, ujrzawszy zając lub lisa. Biskup Langres, Charles d'Espero, tracił przytomność, gdy się zdarzało zaćmienie księżyca. I umarł wskutek tego, gdy bowiem omdlał w sędziwym już wieku na widok takiego zaćmienia, nie można się było już doczekać słonecznego. Słynny lekarz Pierre d'Apono omdlewał znów czuwając woi, a nawet na widok sera. Choć łowa kwiatów róża, cieszy się tak powszechnym uznaniem, to jednak istnieją organizmy, które nie znośzą. Do nich należała królowa francuska Maria de Medici. Choć wogóle wielka zwolenniczka kwiatów, do róży czuła wstręt taki, że nie mogła znieść widoku nawet róży namalowanej. Poeta włoski Favoriti nie znośił zapachu róży, a malarz Vermeer tracił przytomność, gdy kto wszedł do jego pokoju z różą kwitnącą. Dodajmy, że król nasz Władysław Jagiełło nie znośił zapachu jabłek, gdy odwrót Fryderyk Schiller tworzył najlepiej, gdy miał w szufladzie swego biurka jabłko nadgniłe. Ale wyjątkową chyba antypatią odznaczał się cesarz moskiewski Iwan II, który tracił zmysły na widok ładnej kobiety.

„Słowa”.

ul. „Słowa”.

Pierwsza — druga najważniejsze karty.

Trzecia — czwarta — lubią karty;

Całość — papiery wartościowe.

Rozwiązanie należy nadesłać do dnia 24-go b. r.

Rozwiązanie z nr. 24.

b, c, d, j, w, z — ar.

Nagrody otrzymał: H. Niewiadomska i A. Sowinski.

WESOŁY KĄCIK.

Krakowiaczki.

Czyta się reklamy,
Ze „cukier tak krzepi”,
Każdy go jeść winien,
Kto się czuć chce lepiej.
A możeby wzięła
Kasa Skarbu miła,
Zamiast podatkami
Cukrem się wzmocniła.

W Hiszpanji.

Lud Hiszpanji, oburzony
Ze gnębiły go Burbony,
Chwycił w rękę oręż wszelką
Zrobił nagle przewrót wielki
Wylał Króla, całą klikę
I urządził republikę!
Ale skutek w tem jest brzydki
Ze do władzy doszły Żydki,
Które mają we zwyczaju
Do Bolszewjki dążyć raju.

Zale poety.

Pisałem tyle już wierszy,
Na ławkach, drzewach, parkanach,
Na płotach, stodolach, słajdach,
Na ogrodowych altanach.
Wszystko to poszło na marne,
Zniknęło w świecie abstrakcji,
Najwięcej jednak natchnienia
Zdarły mi kosze redakcji.

PRZEGLĄD TYGODNIOWY

BEZPŁATNY DODATEK ILUSTROWANY

GŁOSU LESZCZYŃSKIEGO I GŁOSU POLSKIEGO

NIEDZIELA, 21 CZERWCA 1931 r.

KOBIECE PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE



DEFILADA PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO
I WYCHOWANIA FIZYCZNEGO NA PLACU
MOKOTOWSKIM W WARSZAWIE.

SWIATOWID.



Procesja Bożego Ciała w Rawiczu.



P. Prezydent Rzeczypospolitej bawił w Jastkowie na uroczystości poświęcenia pomnika ku czci poległych pod Jastkowem legionistów.



W dniu 5 czerwca nastąpiło w Gdyni, zorganizowanego przez Polski Zarząd Czerwonego Krzyża, z przewodniczącym p. dr. Flisowskiego, or...



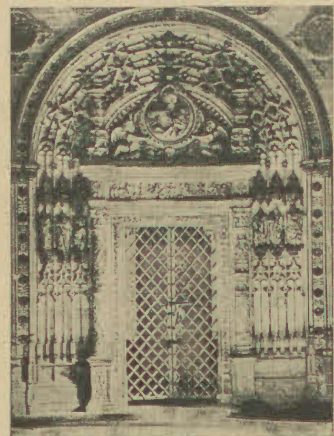
Artystyczny typ piękności hiszpańskiej w charakterystycznym przybraniu głowy.



Madryt, stolica Hiszpanji, który był terenem ostatnich rozgrywek rewolucyjnych.



Dworek Mickiewiczowski w Nowogródku. Angielska gwardja królewska.



Brama skarbowa w katedrze w Toledo.



W pięćsetną rocznicę męczeńskiej śmierci Dziewicy Orleańskiej w Rouen, przeciągnął przez ulice miasta pochód, w strojach historycznych. W środku pomnik Joanny d'Arc na rynku w Rouen.

Cwiczenia

100%

przy zapewnieniu kontaktu z całym daje id RADJO

POLSKIE

Dyrekcja i Do nabycia we

W GDYNI



ratownictwa morskie-
Na zdjęciu widzimy
na czele, kier. kursu
kursu.



Portret Pani S.

E. Hanzel.



Główna chłopca.

E. Hanzel.



Portret Red. Henryka Świecickiego.
E. Hanzel.



Ciekawy dokument: Fotografia listu (koperty), przesłanego do Polski pierwszą pocztą lotniczą Australia—Europa.

Z E S Z T U K I



Na chwilę przed skokiem do wody.



Oryginalne przybranie głowy.

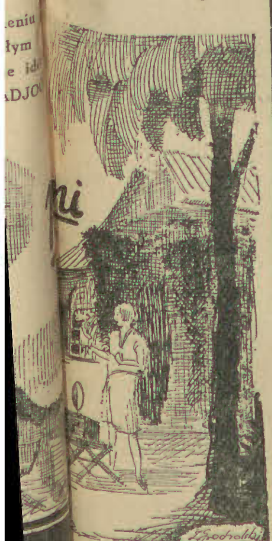


Moja pieśń.



Madonna.

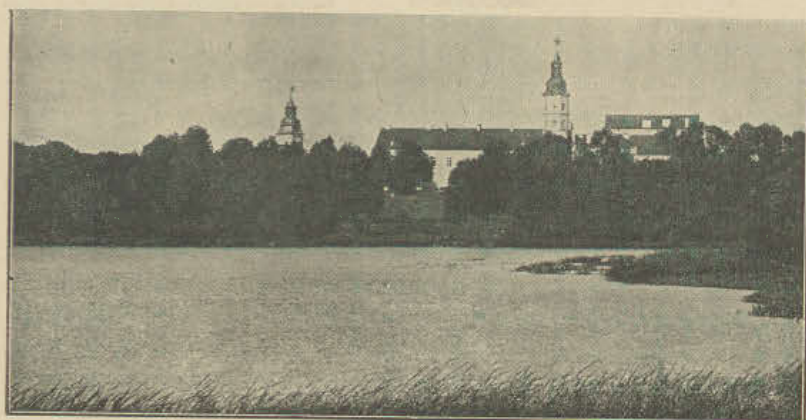
AKACJE



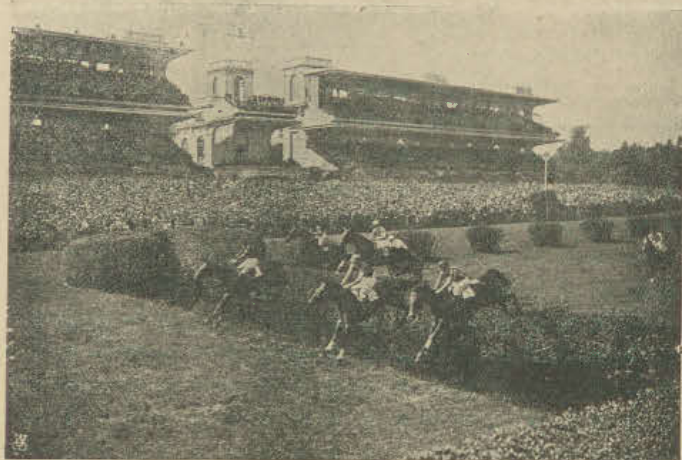
LE
ARCONI S.A.
ul. Narbutta 29.
fach radiotechnicznych.



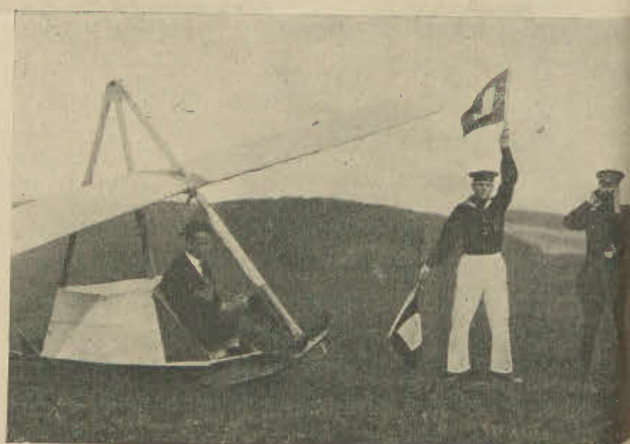
Widok Bydgoszczy.



Historyczny zamek w Nieświeżu z XII wieku.



Zajmująca scena z wyścigów pod Paryżem.



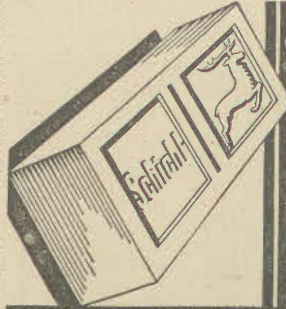
Samolot bez motoru, uprawiający lot ślizgowy i żaglowy.



Podmiejscy wycieczkowicze nie mogą się opędzić od natrętnych cyganek, które „za jeden złoty” stawiają najpomyślniejsze horoskopy na resztę żywota.



Słońce i woda nęcą do użycia kąpeli.



Czyste i wydajne
dlatego
cenione



MYDŁO JELENI SCHICHT